



DZIENNIK ŁÓDZKI

N.S. Chruszczow: Przeciw kontroli bez rozbrojenia, za rozbrojeniem pod kontrolą

List premiera ZSRR do Macmillana

MOSKWA (PAP). W piątek opublikowano w Moskwie teksty listów jakie wymienili między sobą Nikita Chruszczow — premier ZSRR i Harold Macmillan — premier Anglii.

Odpowiadając Macmillanowi Chruszczow pisze, że premier Wielkiej Brytanii dla przypodobania się swoim sojusznikom w sposób niesłuszny przedstawia przyczynę pogorszenia się w ostatnich czasach stosunków między wielkimi mocarstwami. Chruszczow uznaje wysiłki Macmillana, które zmierzają do zorganizowania konferencji szefów rządów, podkreśla, iż konferencje te zerwały Stany Zjednoczone.

Cel zaognienie atmosfery w przeddzień konferencji na najwyższym szczeblu. Szef rządu radzieckiego podkreśla, że również i w kwestii lotu amerykańskiego samolotu „RB-47” w dniu 1 lipca premier Wielkiej Brytanii zajął stanowisko „bezwzględnie poparcia USA”. Jesteśmy istotnie w posiadaniu danych — głosi list Chruszczowa — świadczących o tym, iż lot ten nie tylko był dokonany z waszego terytorium, ale i uzgodniony z rządem angielskim.

Chruszczow podkreśla, iż oświadczanie ministra obrony ZSRR pozostaje w mocy: „budujemy strącać samoloty agresywnie”.

sora, podejmować środki przeciwko tym bazom i tym krajom, z których terytorium podejmowane są te agresywne naloży wymierzone w nasz kraj”.

Szef rządu radzieckiego raz jeszcze wyraża swoje poglądy na sprawę zawarcia traktatu pokojowego z obu państwami niemieckimi. „Stany Zjednoczone, Anglia i Francja sprzeciwiają się zawarciu traktatu pokojowego, mimo że same w istocie rzeczy nie chcą zjednoczenia Niemiec, ponieważ boją się silnych Niemiec. Przecież już teraz Niemcy zachodnie stały się dość silne. Nie chcą one zawarcia traktatu pokojowego z obu państwami niemieckimi, również dlatego, że kanclerz Adenauer występuje przeciwko temu”.

Chruszczow oświadcza, że Związek Radziecki jest za pokojowym współistnieniem oraz za likwidacją stanu „zimnej wojny”. „Znaczący to, że należy się zgodzić na zawarcie traktatu pokojowego z obu państwami niemieckimi, na likwidację reżimu okupacyjnego w Berlinie zachodnim i przekształcenie go w wolne miasto, należy się porozumieć co do likwidacji sił zbrojnych, co do rozbrojenia i zakazu broń jądrowej, czyli porozumieć się co do zasadniczych problemów współczesnych. Jesteśmy przeciw kontroli bez rozbrojenia, jesteśmy za rozbrojeniem pod kontrolą. Będziemy także w przyszłości stać na tym stanowisku”.

Chruszczow wskazuje, że Związek Radziecki chciałby oświadczyć wszystkie te problemy na konferencji szefów rządów, jak się wydaje, przed wyborami prezydenta USA trudno byłoby liczyć na zwolnienie takiej konferencji. Jeżeli zaś później rząd radziecki również nie znajdzie zrozumienia i jeżeli wysuwane będą przeszkody na drodze do porozumienia w tych sprawach, to wówczas ZSRR zawrze traktat pokojowy z Niemiec Republiką Demokratyczną.

Szef ZSRR podkreśla, że mimo prowokacji, które dokonane zostały przeciwko Związkowi Radzieckiemu, Związek Radziecki nie pójdzie drogą obrony przez Pentagon, nie pójdzie drogą wysięgu zbrojeń. W dalszym ciągu — pisze Chruszczow — wykonujemy uchwałę Rady Najwyższej i redukujemy nasze siły zbrojne.

Związek Radziecki umacnia potencjał swej broni rakietowej, głowic atomowych i wodorowych nie dla napaści, lecz dla obrony. Gromadzimy środki po to, aby odebrać ochotę do awantur Pentagonowi i tym, którzy przystąpili do bloków mi-

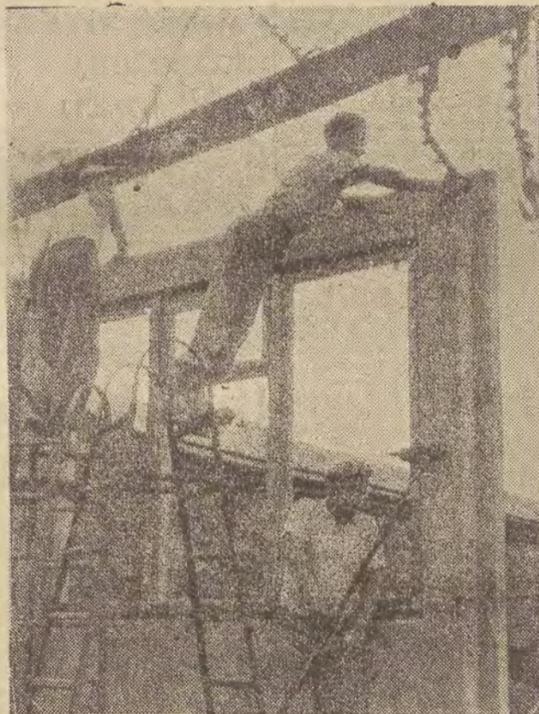
litarnych skierowanych przeciwko Związkowi Radzieckiemu i innym krajom socjalistycznym.

Włoskie głosy o granicy Odra-Nysa

RZYM (PAP). Ukazujący się w Mediolanie dziennik „24 Ore” półoficjalny organ włoskiej konfederacji przemysłowców, w artykule wstępnym na temat wizyty Adenauera w Paryżu przypomina znaną deklarację de Gaulle'a na temat polskiej granicy zachodniej. Dziennik pisze, że granica ta jest niernaruszalna i wszelkie próby jej zmiany musiałyby doprowadzić do użycia siły. Sam Adenauer musi zdać sobie sprawę z nierealności swego stanowiska w tej kwestii.

Łódzkie fotoaktualności

Dom z betonowych płyt



Wczoraj donosiliśmy o rozpoczęciu w Łodzi pierwszej eksperymentalnej budowy bloku mieszkalnego przy użyciu wielkich płyt betonowych. Dziś przedstawiamy zdjęcie, które zrobił nasz fotoreporter na placu budowy, gdzie przy pomocy dźwigów w szybkim tempie montuje się elementy ścienne i stropowe w mieszkalniach, te zaś składają się na cały blok. Wreszcie prawdziwie nowoczesne przemysłowe budownictwo zawitało do Łodzi.

Fantastyczny rekord świata Józefa Szmida

OLSZTYN. — Powstaniem z trójstopki wynikiem 17,03 m. Ten miejsce i tradycyjnym „Sto lat” wspaniały rezultat, lepszy od aktualnego rekordu aż o 33 cm, uzyskał Szmida w pierwszej kolejce skoków finałowych. Polak pierwszy na świecie przekroczył granicę 17 m.

Józef Szmida, który w Olsztynie uzyskał wspaniały wynik 17,03, jest 15 z kolei zawodnikiem na liście rekordzistów świata w trójstopku. A oto historia rekordu świata:

15,52	Ahearn (USA)	Boston	1909
15,53	Winter (Australia)	Paryż	1924
15,58	Ode (Japonia)	Tokio	1931
15,72	Nambu (Japonia)	Los Angeles	1932
15,73	Matalfe (Australia)	Sydney	1935
16,00	Taima (Japonia)	Berlin	1936
16,00	Da Silva (Brazylia)	Sao Paulo	1950
16,01	Da Silva	Rio De Janeiro	1951
16,12	Da Silva	Helsinki	1952
16,22	Da Silva	Helsinki	1952
16,23	Szczerbakow (ZSRR)	Moskwa	1953
16,36	Da Silva (Brazylia)	Mexico City	1955
16,59	Blachowski (ZSRR)	Moskwa	1958
16,70	Piedusiejew (ZSRR)	Moskwa	1959
17,03	Szmida (Polska)	Olsztyn	1960

(Dalszy ciąg na str. 8)

Wody opadają! Żywność i artykuły tekstylne, mundury i płaszcze wojskowe dla powodzian

BYDGOSZCZ (PAP). — Alarm przeciwpowodziowy, ogłoszony na Pomorzu 6 dni temu trwa w dalszym ciągu dla wszystkich rejonów woj. bydgoskiego. Największe niebezpieczeństwo wprowadzi: minęło, ale w dalszym ciągu poziom rzeki wysoki. Wista na Pomorzu przekraczała pod wieczór stan alarmowy o 60—100 cm, jej wody opadają bardzo powoli.

Przez dwie ostatnie doby wojsko i ludność cywilna walczyły z przeciekami, które wylorzyły się w wielu punktach wałów wiślanych. Gdyby nie energiczna, ofiarnie prowadzona akcja, zostałyby zalanych kilka wsi.

W rejonie Głogowa wody na Odrze powróciły już do swego normalnego koryta. Niewiele wyższy od stanu alarmowego jest także poziom wód w Nowej Soli. 5 bm, fala kulminacyjna minęła Cigacice zbliżając się do Krosna Odrzańskiego, w której to miejscowości poziom wody przekroczył o 1 m stan alarmowy. Nadal przybie-ra także woda w Słubicach i Kostrzynie. Są tu jednak poważne rezerwy do przyjęcia wód w basenach retencyjnych. Trzeba podkreślić, iż fala zdążająca w kierunku tych miejsc jest coraz mniejsza.

Kulminacyjna fala powodzi na Warcie przesunęła się w kierunku Pyzdr — przy stanie 460 cm tj. 30 cm powyżej stanu alarmowego. Woj. Komitet Przeciwpowodziowy ogłosił w piątek stan rolniczego pogotowia powodziowego dla wszystkich gospodarstw w powiatach nadwarczańskich.

Szczęt fall powodzowej na

Warcie, jak się przewiduje, osiągnie dwa metry powyżej średniego stanu rocznego.

W rejonie Kola i Konina woda na Warcie opada z godziny na godzinę.

Najgroźniej wygląda obecnie stan wód w powiecie Sępca, gdzie Warta wystąpiła z brzegów i szeroko rozlała. Woda zniszczyła tam blisko 1500 hektarów pól uprawnych, zalała 120 gospodarstw chłopskich. Poziom wód jednak i tam systematycznie i stopniowo opada.

Do Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, który — zgodnie z porozumieniem zawartym z Głównym Komitetem Przeciwpowodziowym — przejął w całości akcję pomocy społecznej dla powodzian, wpływają nieustannie dary rzeczowe i pieniężne.

Z wieloma darami rzeczowymi w postaci odzieży, obuwia i artykułów spożywczych spieszą centra-le handlowe. M. in. Centralny Zarząd Handlu Artykułami Tekstylnymi przekazał PKPS towary włókiennicze o łącznej wartości ok. 600 tys. zł. Slicznie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych Art. Spożywczych przetranszowała dla powodzian koncentraty, czekolady, papierosy, dzemny, kawę zbożową i kakao owsiane wartości blisko 150 tys. zł. W najbliższych dniach CRS prześle Polskie-mu Komitetowi Pomocy Społecznej odzież i obuwie, wartokiel około miliona zł. Od wojska powodziowego otrzymają m. in. 30 mln tabletek „Paracetin” do odkażania wody, artykuły gospodarstwa domowego, 16 tys. płaszczy wojskowych, mundury, artykuły budowlane i sprzęt taborny.

Dramatyczna prośba na kongresie medycznym

KOPENHAGA (PAP). — W Kopenhadze toczyły się ostatnio obrady Międzynarodowego Kongresu Medycznego w sprawie zwalczania paraliżu dziecięcego.

W ostatnim dniu obrad na sali kongresu zjawił się powien Belg, Henri Polinard, który oświadczył, iż przybywa samochodem z Brukseli, aby błagać uczestników kongresu o uratowanie życia jego 7-letniego syna, który zapadł na niezwykle rzadką chorobę — myopalię. Polinard oświadczył, że drogę z Brukseli do Kopenhagi przebył w ciągu 15 godzin, nie wypuszczając kierownicy z rąk.

Myopalię jest chorobą powodującą powolny paraliż mięśni klatki piersiowej. Lekarz w Brukseli ożekki, iż małego Louisowi Polinard grozi w ciągu paru miesięcy śmierć z powodu uduszenia, ponieważ paraliż mięśni piersiowych uniemożliwia oddychanie.

Tragiczny apel ojca spotkał się z powszechnym współczuciem uczestników kongresu. Duński lekarz S. Clemmesen oświadczył, że podjęnie się wyleczenia chłopca. Chore dziecko zostanie przewiezio-żone do kliniki Clemmesena w Kopenhadze.

Zbrodniarz wojenny aresztowany w Austrii

WIEN (PAP). Austriackie Ministerstwo Sprawiedliwości podało w czwartek wieczorem do wiadomości, że osadzono w areszcie b. wysokiego urzędnika policyjnego Franza Rasesbergera pod zarzutem, iż w okresie drugiej wojny światowej „wy-dawał rozkazy dokonywania morderstw”. Aresztowanie Rasesbergera nastąpiło na podstawie materiałów z przeprowadzonego w zachodnim Berlinie procesu dwóch policjantów, którzy ujawnili jego rolę w okresie wojny. Policjanci ci zostali skazani za udział w masowych egzekucjach dokonywanych na Ukrainie w 1942 roku. Zeznali oni, że w tym okresie ich jednostka podlegała Rasesbergerowi.

Japonia tworzy oddziały rakietowe

PEKIN (PAP). — Według doniesień z Tokio, rząd japoński w dalszym ciągu forsuje plany wyposażenia armii w broń rakietową. Japońska agencja Kyodo podała, że we wrześniu br. ma być wysłana do USA kilkusetosobowa grupa oficerów japońskich, którzy przejdą specjalne dwuletnie przeszkolenie w amerykańskich oddziałach wyposażonych w broń rakietową.

W Japonii utworzono już obecnie pierwszą japońską jednostkę rakietową.

Z ostatniej chwili

Wojska ONZ nie wkroczą do Katangi!

LONDYN (PAP). Jak podaje Agencja Reuters, sekretarz generalny ONZ po wysłuchaniu raportu swego zastępcy Bunche'a wydał dowódcy naczelnemu wojsk ONZ w Kongo polecenie wstrzymania wkroczenia tych wojsk do prowincji Katanga „do czasu ponownego zebrania się Rady Bezpieczeństwa”.

Odroczenie wkroczenia wojsk ONZ do Katangi nastąpiło — jak podaje Agencja Reuters — „wskutek raportu Bunche'a, iż

lokalne władze w Katandze zawiadomiły go, że mają zamiar przeciwstawić się siłą wykonaniu rezolucji Rady Bezpieczeństwa, dotyczącej wkroczenia wojsk ONZ. Wobec tego wejście tych oddziałów do Katangi byłoby możliwe jedynie przy użyciu siły zbrojnej”.

Nawiązując do sposobu zachowania się i rozmów, jakie zastępca sekretarza ONZ Bunche prowadził w Katandze, specjalny korespondent „Izwestii” w Kongo pisze, że choćby już tylko szczegóły przyjazdu Bunche'a nie mogły nie wywołać zdziwienia i niezadowolenia. Przedstawiciel ONZ nie tylko nie wyraził protestu przeciwko odegranej na lotnisku komedii spotkania go jako gościa „niepodległej Katangi”, ale spokojnie usadowił się w samochodzie zaopatrzonej we flagę Czombe.

Doniesienia z Elisabethville wskazują — podkreśla korespondent — iż Amerykanin Bunche ignoruje postanowienie Rady Bezpieczeństwa. Zamiast zapewnić jak najszybsze wkroczenie wojsk ONZ do Katangi i opuszczenie jej przez belgijskich agresorów, rokuje on z agresorami i ich marionetką Czombe, który chętnie się powiada, iż wojska ONZ nie wejdą na terytorium Katangi.

Najbliższe godziny powinny pokazać — stwierdza w zakończeniu artykułu autor — jak zachowa się Hammarskjöld. Czy przywoła do porządku Amerykanina Bunche'a, który zamiast wykonywać polecenia Rady Bezpieczeństwa zajmuje się rozmowami z belgijskimi agresorami i ich marionetką Czombe, czy też sam wejdzie na tę drogę.

CDU atakuje „Vorwaerts” w imieniu Globkego

BONN (PAP). — Biuletyn prasowy adenauerowskiej Partii Chrześcijańsko - Demokratycznej wystąpił w piątek z obroną Globkego pisząc, że „wysunięte przeciwko niemu zarzuty były już wielokrotnie powtarzane”. W interpretacji oficjalnego organu CDU/CSU hitlerowski zbrodniarz Globke, odpowiedzialny za eksterminację tysięcy Żydów europejskich, „narażał się aby pomagać Żydom i pół-Żydom”. Biuletyn prasowy CDU atakuje ty godnik socjaldemokratyczny „Vorwaerts”, który domaga się dymisji Globkego.

UWAGA!

Wczasy „Statkiem po Wiśle” odwołane

Jak się dowiadujemy, na skutek poważnej awarii jednostki obsługującej wczasowiczów w atrakcyjnej wędrownicy „Statkiem po Wiśle” — najbliższy turnus mający rozpocząć się 9 sierpnia br. — zostaje odwołany.

Posiadacze skierowań na ten turnus, winni je niezwłocznie zwrócić do Wojewódzkiego Biura Skierowań FWP (Piotrkowska 232).

Kopalnię niklu odkupi Kuba od USA

NOWY JORK (PAP). — Między Kubą a Stanami Zjednoczonymi wznówione zostały negocjacje w sprawie zakupu przez Kubę, położonej w prowincji Oriente, kopalni niklu, stanowiącej własność rządu amerykańskiego. Wartość kopalni oceniona jest na 100 milionów dolarów.

Komunikat MKPG m. Łodzi o wykonaniu terenowego planu gospodarczego w I półroczu 1960 r.

Wykonanie terenowego planu gospodarczego za I półrocze 1960 r., według wstępnych danych, przedstawia się następująco:

W przemyśle terenowym państwowym i spółdzielczym plan wartości produkcji towarowej wg cen zbytu w I półroczu br. zwiększono

o 100%, co oznacza wykroczenie rocznych zadań w 50,5%.

W porównaniu z I półroczem 1959 roku wartość produkcji towarowej wzrosła o 6,3%.

Wykonanie planu przez poszczególne pionory organizacyjne przedstawia się następująco:

Zjednoczenie Państwowych Przem. Teren.	102,7%
Zjednoczenie Przemysłu Terenowego Materiałów Budow.	104,6%
Łódzkie Zakłady Przemysłu Piekarniczego	104,1%
Łódzki Związek Spółdzielni Pracy	105,1%
Okręgowy Związek Spółdzielni Inwalidów	95,9%

Niepełne wykonanie planu przez Okręgowy Związek Spółdzielni Inwalidów spowodowane było przede wszystkim koniecznością ograniczenia produkcji wobec poważnego wzrostu ponadnormatywnych niezaplanowanych potrzeb, wynikającego z niedostatków w niektórych rodzajach potrzeb rynku.

W okresie sprawozdawczym w przemyśle drobnym poświęcono dużą uwagę dalszej poprawie dyscypliny zatrudnienia i gospodarki funduszem plac. W wyniku wdrożonych usprawnień organizacyjnych i technicznych zwiększono w stosunku do I półrocza 1959 roku zadania produkcyjne wykonano przy zatrudnieniu mniejszym o 5,4%, osiągając przy tym

znaczące oszczędności funduszu plac.

Nastąpiła też pewna poprawa w zakresie organizacji i jakości usług świadczonych na rzecz ludności. W dalszym ciągu jednak zbyt jeszcze opieszale zagospodarowywane są lokale usługowe w nowym budownictwie oraz rozwijane nowe formy usług.

W uśrednionym handlu detalicznym obroty wyniosły w I półroczu br. 4.164 mln zł, co w stosunku do planu rocznego stanowi 48%.

Sprzedż ważniejszych artykułów konsumpcyjnych w I półroczu 1960 r. w porównaniu z I półroczem 1959 r. kształtowała się następująco:

Artykuł	Jedn. miary	Spędż w I półroczu 1959	Spędż w I półroczu 1960
ARTYKUŁY ŻYWNOSCIOWE			
Mięso i wędliny	tona	15.554	14.552
Tłuszcz wieprzowy	"	1.376	1.754
Tłuszcz roślinny	"	765	1.110
Masło	"	1.924	1.874
Sery	"	270	304
Mleko	tys. l	24.752	26.254
Jaja	tys. szt.	40.484	41.258
Ryby i przetwory	tona	1.554	2.422
Napoje alkoholowe w przeliczeniu na 100% spirytusu	tys. l	1.280	1.170

Artykuł	Jedn. miary	Spędż w I półroczu 1959	Spędż w I półroczu 1960
ARTYKUŁY PRZEMYSŁOWE			
Tkaniny wełniane	tys. m	889	714
Tkaniny bawełniane	"	6.352	4.090
Tkaniny jedwabne	"	1.588	1.528
Konfekcja	tys. zł	109.076	92.558
Art. dziewiarskie	tys. zł	60.837	59.598
Obuwie skórzane	tys. par	564	520
Telewizory	szt.	4.341	5.670
Pralki elektryczne	"	5.841	8.807
Motocykle	"	2.047	2.449
Maszyny do szycia	"	1.671	1.860
Łodówki	"	1.033	1.075

W I półroczu 1960 roku nastąpiły poważne zmiany w strukturze zaopatrzenia rynku.

W artykułach spożywczych przy zmniejszeniu się sprzedaży mięsa nastąpił znaczny wzrost sprzedaży takich artykułów jak tłuszcze, sery, mleko i ryby. Korzystnym dla wiskiem jest dalszy spadek sprzedaży alkoholu.

W I półroczu 1960 r. m. in. oddano do użytku: 4.234 izby mieszkalne w tym: 2.420 izb w budownictwie Rady Narodowej, 778 izb w budownictwie zakładów spółdzielczym i indywidualnym, 4 szkoły i 1 przedszkole, 5,8 km, sieci wodociągowej i 5,6 km kanalizacji, 5,4 km ulic i 1,2 km torów tramwajowych.

W I półroczu br. nastąpił dalszy rozwój sieci sklepowej przez uruchomienie 36 nowych lokali i 2 zakładów gastronomicznych. Wzrosła również ilość sklepów samoobsługowych i preselekcyjnych o dalsze 46 do ogólnej liczby 150 sklepów.

Wybudowano również dalsze 5 km drugiej nitki trasy Północ - Łódź oraz prowadzono prace wykonawcze takich obiektów jak pomnik Tadeusza Kościuszki, boisko Startu, Aleja Politechniki, co umożliwiło przekazanie ich w lipcu br. do użytku publicznego.

INWESTYCJE I GOSPODARKA KOMUNALNA

Investycyjny plan terenowy w I półroczu br. wykonany został w wysokości 261 mln zł, co stanowi

30,6% planu rocznego, podczas gdy w analogicznym okresie 1959 roku wykonanie planu rocznego wynosiło 35,4%.

Śmiertelny wypadek porażenia prądem

We wsi Obidówek - pow. Kutno zdarzył się śmiertelny wypadek. Roinik Jan Jabłoński, podczas wieczornego opróżniania inwentarza został śmiertelnie porażony prądem.

W obrotze sporządził on sobie własny „przemysł” instalacje elektryczną, pozostawiając ją bez należytego zabezpieczenia. W chwili zapalenia światła nastąpiło zwarcie, na skutek czego Jan Jabłoński poniósł śmierć na miejscu. (st)

Poprawa warunków bytowych nastąpiła także w wyniku podłączenia dalszych 176 nieruchomości do sieci wodociągowej oraz 132 nieruchomości do sieci kanalizacyjnej.

Dzięki uzyskaniu przydziału 30 autobusów i 67 wozów tramwajowych wprowadzono pewne usprawnienia w komunikacji tramwajowej i zwiększono na niektórych liniach częstotliwość kursowania autobusów.

LECZNICTWO, OŚWIATA I KULTURA

W lecznictwie przeprowadzona nowa reorganizacja i inne usprawnienia organizacyjne spowodowały, że na jedną poradnię ogólną przypada obecnie około 5 tys. mieszkańców, podczas gdy w roku 1959 przypadła około 12 tysięcy. Ilość łóżek szpitalnych zwiększyła się o 100, co oznacza wykroczenie rocznych zadań w 50,5%.

W porównaniu z I półroczem 1959 roku wartość produkcji towarowej wzrosła o 6,3%.

Z kroniki sądowej „Purpurowa” afera

Inlet - popularnie zwany „purpurowym” - należał i nadal należy do tkanin atrakcyjnych, przy czym nie ma go za dużo. Te trudności rynkowe wykorzystał Józef Niewiadomski zamieszkały w Zielowie. Z nielegalnych źródeł kupował on inlet ukany z kradzieży przędzy i dostarczał go właścicielom straganów w Bydgoszczy i w Poznaniu. Po zawarciu umowy z odbiorcami, pszczi z materiałem przysyłał on pocztą do swoich znajomych, podając fikcyjne adresy nadawcy.

W ciągu niespełna dwóch lat Józef Niewiadomski wysłał z Zielowa 10.870 metrów materiału, wartości ponad 422 tys. zł.

Intrajny interes mieszkańca Zielowa zblądowała milicja, kwestionując w urzędzie pocztowym w Poznaniu przesyłkę z zawartością

44 m inletu. Józef Niewiadomski i jego pośrednicy: Elżbieta Stomska, Helena Bulińska (z Bydgoszczy) oraz Leonarda Miodaka i Antoni Przybylski z Poznania, którzy na zelazskich dostawach zarobili po kilka tysięcy złotych, stana przed sądem w Łodzi.

W identyczny sposób prowadził inletowy interes Zenon Bobnowski, również zamieszkały w Zielowie. W ciągu trzech miesięcy nabył on 2.458 m materiału, wartości ponad 78 tys. zł, który pocztą przesyłał właścicielom straganów w Bydgoszczy i w Poznaniu.

Powołany w tej sprawie biegły orzekł, że materiał ten pochodzi z produkcji chałupniczej z przędzy otrzymywanej jedynie w drodze przędzy. Zenon Bobnowski i jego poznańsko-bydgoscy odbiorcy powdchnowali więc z kroniki. (st)

15 działaczy komunistycznych stanie przed sądem w Aleksandrii

PARYŻ (PAP). Kairski „Journal „d.Egypte” donosi, iż wkrótce rozpocznie się w Aleksandrii nowy proces działaczy komunistycznych, obejmujący grupę 15 osób.

Jak wiadomo, w ciągu ostatniego roku w Aleksandrii odbyły się już dwa procesy przeciwko 111 osobom oskarżonym o działalność komunistyczną. Wyroków dotąd nie ogłoszono.

Zachodnie granice Polski są nienaruszalne Deklaracja rządu DRW

HANOI (PAP). — Rząd Demokratycznej Republiki Wietnamu oświadczył w swartek w specjalnej deklaracji, iż całkowicie popiera stanowisko rządu PRL w sprawie polsko-niemieckiej granicy na Odrze i Nysie.

Deklaracja stwierdza, iż rewizjonizm zachodniemiecki w połączeniu z ramilitaryzacją

NRF stanowi poważną groźbę dla pokoju w Europie i na całym świecie. Deklaracja przypomina, iż imperializm niemiecki rozpetał już dwie wojny światowe, i dodaje, że w chwili obecnej — gdy Niemcy zachodnie stają się zarzewiem nowego konfliktu zbrojnego — podpisanie traktatu pokojowego z obu państwami niemieckimi jest jednym z najpilniejszych problemów międzynarodowych.

Wyrażając poparcie dla stanowiska Polski w kwestii granicy na Odrze i Nysie, deklaracja głosi:

„Rząd DRW uważa, że polskie Ziemię Zachodnie wzdłuż Odry i Nysy zostały uznane w Umowie Poczdamskiej i porozumieniu zawartym w Zgorzelcu w dniu 7. VII. 1950 r. między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Niemiec Republiką Demokratyczną oraz zagwarantowane przez sygnatariuszy Układu Warszawskiego, jak również przez wszystkie kraje obozu socjalistycznego ze Związkiem Radzieckim na czele jako terytorium nienaruszalne.

Rząd DRW całkowicie popiera nienaruszenie i słusne stanowisko rządu PRL, domagającego się od rządów państw militarnego bloku NATO jasnego i wyraźnego określenia swego stosunku do prowokacyjnych, agresywnych poczynań rewizjonistów zachodniemieckich, poczynań wymierzonych przeciwko Polsce i innym krajom socjalistycznym”.

Po V Plenum KC PZPR

Główne natarcie „Bawełny”

- ★ Modernizacja i wymiana parku maszynowego
- ★ Analiza efektów ekonomicznych

Wczoraj odbyła się w Łodzi ogólnokrajowa narada przedstawieli przemysłu bawełnianego, poświęcona omówieniu wyników wykonywania zadań wynikających dla „Bawełny” po V Plenum KC PZPR. Zebra- nych zapoznał z głównymi kierunkami planów inwestycyjnych w najbliższej pięcioletce, dyr. Zjednoczenia Przemysłu Bawełnianego L. Kuboszek.

wjano-montażowych, przeprowa- dzanych w fabrykach. Najwięk- szą bolączką bowiem zakładów jest przerywanie przez przed- sięwzięcia budowlane przepro- wadzanych prac. Zwracano tak- że uwagę na konieczność auto- matyzacji tzw. oddziałów robot- nych, jak np. oddziałów końcowych.

Obecnie we wszystkich fabry- kach przemysłu bawełnianego powołano komisje, które mają za- danie rewizji dokumentacji pro- jektowo-kosztorysowej oraz ana- lize efektów ekonomicznych zakła- dów.

Generalną zasadą, która będzie obowiązywała w „Baweł- nie”, jest jak najrybniej i jak najtańszej zrealizować program rzeczowych inwestycji.

Nakładem 4 miliardów złotych fabryki przemysłu bawełnianego w całej Polsce zostaną zmoderni- zowane, nastąpi wymiana parku ma- szynowego szczególnie w przed- lach i tkalniach oraz poważny nacisk położony na automatyzację produkcji.

Zakłada się również, poważne ograniczenia pierwotnie plano- wanych inwestycji polegających na budowie nowych olbrzymich zakładów przemysłu bawełnia- nego. Główny nacisk położony się na zakończenie budowy ta- kich kombinatów bawełnianych jak np. w Fastach i Zambrowie.

W Łodzi — jeśli chodzi o moder- nizację i wymianę parku maszy- nowego — nie ma prawie fabryki, w której by w planie 5-letnim nie zakładano inwestycji mających na celu jak najbardziej opłacalną produkcję.

W dyskusji na naradzie wska- zywano m. in. na konieczność synchronizowania robót budo- wanych inwestycji polegających na budowie nowych olbrzymich zakładów przemysłu bawełnia- nego. Główny nacisk położony się na zakończenie budowy ta- kich kombinatów bawełnianych jak np. w Fastach i Zambrowie.

Po raz pierwszy spółka, produ- kująca papierosy, oskarżona będzie przez spadkobierców, zmarłego na raka płuc palacza, który przez 30 lat palił papierosy wyrabiane przez tę spółkę.

Akt oskarżenia stwierdza, że śmierć była wynikiem choroby spowodowanej przez nalogowe palenie papierosów produkowa- nych przez oskarżoną spółkę „American Tobacco Company”. Rodzina zmarłego domaga się odszkodowania w wysokości 1 miliona dolarów. Adwokat po- woda stwierdził, iż napotkał na różnego rodzaju trudności we wniesieniu sprawy do są- du.

Passażerów nie interesuje, co jest przyczyną opóźnienia w komuni- kacji. Nie obchodzi ich, czy ze- psuły się hamulce nożne, czy też „nawalnia” opona. Chociaż widać do wozu w terminie wyznaczonym w rozkładach jazdy.

Najbliższy współpracownik bońskiego kanclerza odpowiada za śmierć 40 tys. Żydów

WIEDŃ (PAP). — Dziennik „Volksstimme” opublikował w piątek artykuł przynoszący szczegóły zbrodniczej działalności byłego hitlerowca — dziś jednego z najbliższych współpracowników Adenauera — Globkego. „Dziennik podaje, iż Globke brał czynny udział w przygotowaniu do Anschlussu Austrii, a także ponosi odpo- wiedzialność za liczne zbrodnie

Dwóch Algierczyków stracono we Francji

LONDYN (PAP). Jak donosi korespondent Agencji Reutera z Lyonu (Francja), w piątek 5 bm. o świcie straceni zostali na gilotynie na podwórzu międ- scowego więzienia dwaj Algier- czycy skazani przez sąd woj- skowy.

popelnione na ludność żydow- skiej tego kraju.

Głębkie przybity do Wiednia razem z oddziałami armii hitler- owskiej w 1938 r. Działając z upoważnienia ministerstwa spraw wewnętrznych III Rzeszy zajmował się on wówczas sprawą nadania włączeniu Au- strii do Niemiec formy prawnej. Przy jego udziale przygotowana została tzw. ustawa o połącze- niu się Austrii z Rzeszą Nie- miecką.

Głębke zajmował się również tzw. kwestią żydowską będąc specjalistą „od zagadnień praw- nych” rasizmu. On to właśnie 13 lutego 1941 roku wystosował do wszystkich komend policji Wiednia polecenie odstawienia wszystkich Żydów na punkt zborny.

Z procesu WZG

Galicki domagał się sumiennego wykonywania złodziejskich poleceń

WARSZAWA (PAP). — W dzie- niowym dniu procesu o milionowe nadużycia w Warszawskich Zakła- dach Garbarskich złożył zeznanie b. magazynier tych zakładów Wa- cław Dyniewicz.

Podobnie jak inni członkowie szajki Dyniewicz częściowo przy- znał się do zarzucanych mu czyn- nów tzn. tylko do współudziału w kradzieży 15 ton skóry. Oskarżo- ny stwierdził, że dostał się tam — mimo zupełnego braku kwa- fikacji — za protekcją swego kuzyna Michała Nowika, który jak wia- domo był głównym inspiratorem nadużycia i największym odbiorcą kradzieżonych skór. Dyniewicz pod- dał szereg faktów, świadczących o tym, że wśród członków szajki panowały terror i przekupstwo. Największym „tyranem”, jak to określił Dyniewicz, był współ- oskarżony Malarowski, który zmu- szał współpracujących pracow-

ników do kradzieży skór, a wszyst- kiego jego polecenia były akcepto- wane przez dyrektora Galickiego. Ten ostatni zalecał Dyniewiczowi i innym współpracownikom, aby sumiennie wypełniali zadania Ma- larowskiego.

Oskarżony Dyniewicz zeznał rów- nież, że Michał Nowik żądał od niego w tajemnicy przed innymi członkami szajki 30 proc. owego haraczku z pięcioletniej, jakie otrzy- mywał po sprzedaniu złodziejs- kich łupów. Dyniewicz — jak za- pewniał sąd — dostał jako „pre- mie” za udział w nadzyciach tyl- ko kwotę około 90 tys. złotych.

Odpowiadając na pytania proku- ratorów i obrońców Dyniewicz ze- znał m. in., iż część pięcioletnich u- zyskańnych za kradzież skóry wy- dał na kupno samochodu, zaś 47 tys. zł musiał „pożyczyć” Nowko- wi, który nigdy mu ich nie zwró- cił. W czasie swych kilkugodzin- nych wyjaśnień oskarżony mówiąc o swym udziale w szajce niejed- nokrotnie określał ją jako czarna maflę, z której mimo wielokrot- nych wysiłków nie mógł się wy- dostać.

Epidemia cholery w Pakistanie 250 osób zmarło

DELHI (PAP). Aby uniemo- żliwić rozprzestrzenienie się epidemii cholery, jaka nawie- dziła północny Pakistan, rząd pakistański ogłosił miasto i o- kręg Sialkot za strefę zaka- zaną. W wyniku epidemii zmar- ło dotychczas 250 osób. Na cholera zachorowało tysiąc lu- dzi.

Sialkot leży na północ od Lahore. Władze wprowadziły za- kaz przjazdu do tego okręgu, jak również opuszczania go.



CZYNNY CODZIENNIE, OPRÓCZ SOBÓT W GODZINACH 10-12

MARŻA I RABAT

J. S. TOMASZÓW: Jaka jest różnica między marżą i rabatem?

RED.: Rabat — to zniżka ceny, ustępstwo od ceny ze strony sprzedającego na rzecz kupującego. Jest to wynik określonej umowy 2 stron, ustępstwa przy określonej transakcji (np. właściciel sklepu sprzedaje komuś sztućce towaru z określonym rabatem). W handlu socjalistycznym rabat nie ma zastosowania. Marża natomiast w handlu socjalistycznym stanowi określenie procent ustalonej przez Komisję Cen ceny detalicznej lub różnicy między ceną zakupu i ceną sprzedaży (w wypadku cen ustalonych przez przedsiębiorstwa handlowe). Rozróżnia się marżę detaliczną (określony procent detalicznej ceny towaru, który otrzymuje handeł detaliczny) i marżę hurtową (ustalony procent od ceny detalicznej danego towaru, który otrzymuje hurt).

TAKSA BAGAŻOWA

KALINOWSKA: Czy jest cennik na przewóz taksówkami bagażowymi?

RED.: Od 1 stycznia 1959 r. obowiązuje zarządzenie nr 72 Państwowej Komisji Cen z dnia 17. XII. 1958 r. Ustala ono, że za przewóz taksówkami bagażowymi pobiera się 10 zł za pierwszy kilometr, a za następne — po 5 zł. Każda godzina postoju kosztuje 30 zł. Za przewóz poza granicę miasta uiszczą się opłatę za przejazd tam i z powrotem. Nocna taryfa, w godz. 23-5, jest podwójna.

NIE MA UCHWAŁY

WL. KACPRZAK: Czytalem przed paroma miesiącami o projekcie uchwały CZSPJ odnośnie ratyfikacji sprzedaży usług przez spółdzielnie budowlane. Czy to jest aktualne?

RED.: Nie. Na rozstrzygnięcie czy system ratyfikacji będzie wprowadzony w usługach budowlanych — trzeba jeszcze poczekać. Jak do tej pory, Łódzki Związek Spni Pracy nie otrzymał żadnych wiadomości o zaakceptowaniu tego projektu przez CZSPJ.

KRETY NA CMENTARZU

ST. DAWIDOWICZOWA: Czy jest jakiś radykalny środek na wyeliminowanie kretni na cmentarzach?

RED.: Specje z Łódzkiego Zakładu Deratyzacji oświadczyli nam, że takiego sposobu nie ma. W skuteczność zaś domowego sposobu — zatykania nor sędziami — nie wierzą. W swoim czasie były w sprzedaży świece dymne (skuteczne!), które po zapaleniu wkładano się wylotem do nory. Ale zniknęły.

POLSKIE 150 METRÓW

ZARECKA: Na ile przeciętnie metrów nad poziom morza wznosi się terytorium Polski?

RED.: Polska jest krajem wybitnie nizinny — około 50 proc. jej powierzchni leży poniżej 150 metrów nad poziomem morza. Poniżej 300 metrów nad poziomem morza znajduje się aż 91 proc. powierzchni kraju.

WALUTY OBCE

PELIŃSKI: Co oznacza termin „waluty zagraniczne”?

RED.: Używa się go w dwojakim znaczeniu — jako określenie całokształtu systemu pieniężnego istniejącego w danym państwie zagranicznym (np. waluta dolarowa, rublowa), lub jako określenie banknotów i monet, znajdujących się w obiegu w danym państwie zagranicznym. W tym drugim znaczeniu waluty obce są przedmiotem kupna — sprzedaży oraz notowań kursowych. W PRL przepisy prawne ograniczają ich kupno, wywóz, przewóz i wysyłkę. Chodzi tu o ochronę państwowego monopolu handlu zagranicznego.

W cieniu naszych bloków

CZY TAK WŁAŚNIE MIESZKASZ?

Nowe osiedle mieszkaniowe. Jedno z wielu, jakie w ostatnim czasie powstały w Łodzi. Na miejscu zachwaszczonych placów wyrosły wysokie bloki. Sprawdzili się lokatorzy — przybyli z różnych stron, z różnych warunków, przynależni do różnych grup społecznych.

Od dziś łączą się w nową zbiorowość ludzką o wielu wspólnych cechach.

Otrzymańmy mieszkania w blokach stanowi nie tylko „mechanizm” poprawy sytuacji mieszkaniowej danej rodziny, czy w jakimś tam ulamku procenta — całego społeczeństwa. To jednocześnie moment zwrotny w życiu człowieka. Od dziś ma on możliwość urządzenia się „po nowemu” — wygodnie i kulturalnie, może zaspokoić swoje ambicje estetyczne, ukształtować nowe „surowie” wnętrza, jak tylko będzie sobie życzył. Nie przeszkadzają mu w tym współlokatorzy, i brak elementarnych wygód.

CZY SZANSA ZOSTAJE WYKORZYSTANA?

Interesuje nas zatem, czy w parze z otrzymaniem nowego mieszkania następuje awans kulturalny jego posiadacza, wzrastają jego potrzeby w dziedzinie estetyki, podlegają rewizji tradycyjne gusta i upodobania.

Jak dotychczas bardzo niewiele wiemy o tej nowej zbiorowości ludzkiej, jaka stanowią mieszkańcy nowych osiedli. Zanim wszakże przystąpimy do dalszych rozważań, nie od rzeczy będzie zapoznać się z niektórymi faktami, ale już stwierdzonymi ponad wszelką wątpliwość spostrzeżeniami naukowców — socjologów. Spostrzeżenia te są dwa jakiego rodzaju — dotyczą kwestii materialno-bytowych oraz spraw z zakresu obyczajowości.

KWESTIE MATERIALNO-BYTOWE

Mieszkańcy nowych osiedli to zbiorowość, wśród której przeważają ludzie w wieku 18-39 lat (46% ogółu) oraz dzieci do lat 6. Odsetek młodzieży, a także ludzi po „czterdziestce”, jest tu natomiast znacznie niższy niż w starym budownictwie.

W osiedlach notuje się największy przyrost naturalny. Stąd w szybkim tempie wzrasta „zagęszczenie”. W Łodzi, wśród rodzin robotniczych w nowych blokach notuje się już do 3 osób na 1 izbę, wśród inteligencji — do 2,27. Mamy więc tu do czynienia ze społeczeństwem ludzi „na do robku” (przeważnie młode małżeństwa), a więc społeczeństwem bardzo wyczułym na sprawy zagospodarowania i „urządzenia” swych mieszkań. Z drugiej strony tym tendencjom przeciwdziałają kłopoty, o jakich wspomnieliśmy.

ORBYCZAJE

Dają się tu zauważyć znaczne różnice między rodzinami ściśle robotniczymi a ściśle inteligentnymi (wypadki pośrednie pomijam). Ośrodek stwierdzono, że rodziny robotnicze tradycyjnym zwyczajem, wyniesionym z mieszkania jednonożowego, większość czasu spędzają w kuchni. Jako zadaniową funkcję tzw. „pokojów stołowych” wymienia się tu przyjmowanie gości.

Inteligencja natomiast uznaje zasadę izolacji poszczególnych członków rodziny. Stąd dążenie do uzyskiwania większej liczby pokoi, kosztem ich

wielkością, odmiennie niż w rodzinach robotniczych.

Odwiedziliśmy ostatnio kilkudziesięciu mieszkańców nowych bloków, prosząc, by odpowiedź nam na pytanie na szereg pytań. Powstała w ten sposób pewnego rodzaju ankietę, której wynikiom daleko od prawdy do naukowej precyzji, która jednak przynosi wiele cennych spostrzeżeń.

Pytania starałymi się formułować w ten sposób: by z odpowiedzi wynikało, jakie wyśiki poczynili indagowani w celu estetycznego urządzenia swoich mieszkań oraz jakie reprezentują typy gustów.

Zgromadziłyśmy pytania wokół następujących kwestii: malowanie mieszkań, umiędobienie, elementy dekoracyjne, oświetlenie, zielenie.

Uzyskałyśmy 29 wypowiedzi głównych lokatorów, z których 10 jest robotnikami, a 19 pracownikami umysłowymi.

Poza jednym wypadkiem, żaden z lokatorów nie zadowolony się standardem — wszyscy odmalowali mieszkania według własnych upodobań, 18 osób postąpiło zgodnie z tradycyjnym zwyczajem, pokrywając ściany szalankami lub kwiatakami. Dalsze 10 osób zrezygnowało z „tradycji”. Ścianę ich mieszkań pozostały gładkie a nawet — w kilku wypadkach — zastosowano nowoczesne rozwiązanie — każdą ścianę w innym kolorze.

Tradycję pozostali wierni wszyscy robotnicy, poza jednym, wśród inteligencji natomiast miast obie tendencje uzyskały równą ilość zwolenników.

Tylko 10 osób nie pozwoliło sobie na zakup nowych mebli, kontentując się sprowadzonymi ze starego mieszkania. Dalsze 19 uzupełniło posiadane meble przez dokupienie nowych, a 9 osób (włącznie spośród inteligencji) umebloowało mieszkanie całkowicie od nowa.

Jak więc widać, nasilenie potrzeb na tym odcinku okazało się bardzo znaczne. Rodzaj jednak zakupionych mebli nie może stanowić wykładnika gustów w tym stopniu, co sposób malowania mieszkania, bowiem możliwość wyboru przy zakupie są tu bardzo ograniczone.

Pytałimy więc dalej: „Gdybyś miał możliwość nabyć nowe meble, to jakie byś wybrał?”. W odpowiedzi 9 osób (w tym 1 robotnik) wypowiedziało się za meblami nowoczesnymi, choć — jak dotąd — jest ich na rynku tak mało, iż 7 (7 robotników i 5 pracowników umysłowych) za tradycyjnym

ciężkim zestawem „na wysoki połysk”.

Największy „rozgardiasz” pałuje w kwestii elementów dekoracyjnych mieszkania.

Fakt, że większość ludzi, obarczonych codziennymi kłopotami, nie przywiązuje wagi do tych rzeczy, że gromadzi się je przypadkowo — z pamiętek rodzinnych, prezentów itd. W efekcie udało się nam „wykryć” tylko 4 mieszkania udekorowane całkowicie od nowa (scenograf — własne rysunki; prawnik — wyroby cepeliowskie, inżynier — obrazy abstrakcyjne i jubiler — własna rzeźba ceramika). 13 osób ozdobiło swoje wnętrza wyłącznie przedmiotami przeniesionymi ze starych mieszkań, 12 dokupiło pewne ozdoby.

Najczęściej spotykanym elementem dekoracyjnym jest obrazek (zwykle pejzaż lub portret rodziny), dalej kilim i makatka. Tylko w jednym wypadku wymieniono kryształ.

Wszyscy indagowani, z wyjątkiem jednego, który nie posiada warunków hodują kwiaty i to w dużych ilościach.

Do oświetlenia mieszkania zwykle służy żyrandol, choć często obok niego wymienia się także wysokie lampy stojące.

Czy szansa została wykorzystana?

Nasza „ilustracja” wskazuje, że raczej tak. Ludzie inwestują poważnie w nowe mieszkania, starają się uczynić wnętrza w miarę możliwości przyjemnymi, dużo poświęcając tym sprawom uwagi. I to jest miara awansu kulturalnego mieszkańców nowych osiedli. Ale zarazem tylko jedna „strona medalu”.

Bo ważne jest nie tylko to, że „awansują”, ale również w jaki sposób. Tu zaczyna wchodzić w grę treść „awansu” — sprawa określonych gustów.

Znajdujemy się chyba obecnie pod tym względem na jakimś „ostrem wirażu”. Dla znacznej części ludzi, o których mowa, prawdopodobnie ideałem jest wyposażenie swoje mieszkania w tradycyjne akcesoria, symulujące pozostałości gustu drobnomieszczańskiego. Dla grupy mniejszej, ale również dość już licznej, ideał stanowi nowoczesność, której wpływ są coraz bardziej widoczne w każdej dziedzinie życia.

Łatwo przewidzieć dalszy kierunek ewolucji gustów — właśnie ku nowoczesności. Pozostałości gustu drobnomieszczańskiego tracą przecież rację bytu w naszym społeczeństwie, gdzie nikt nie usiłuje stwarzać tanich pozorów rzekomego bogactwa, gdzie nie obowiązują blichy.

Ewolucja jednak nie dokona się sama. Trzeba jej pomóc. Dwa są na tym odcinku kapitalne zadania:

■ w dziedzinie produkcji — dostarczanie na rynek coraz nowych zestawów tańszych niż dotychczas nowoczesnych mebli i ozdób;

■ w dziedzinie propagandy — organizowanie pokazów artystyczne i racjonalnie urządzone wnętrza.

JULIAN BRYSZ

Kultura na co dzień

Sherlock Holmes i... zupa

Nie jest prawdą jakoby Sherlock Holmes przeniósł się już do wieczności. Mógł stwierdzić z całą stanowczością, że znakomity detektyw bawił ostatecznie w Łodzi. Miałem nadzieję szczęście spotkać się z nim w tramwaju i porozmawiać na różne tematy.

W pewnej chwili zagadnąłem go półgłosem:

— Twierdzi, mistrzu, że posiada pan zdolność dedukowania na podstawie drobnych szczegółów, czym trudni się dany osobnik, jaki jest jego zawód.

— Oczywiście, posiadam takie zdolności — przyznał z wrodzoną sobie skromnością Sherlock Holmes. A odpowiadając moim wątpliwości, zaproponował:

— Ażeby przekonać pana; mogę tu, na miejscu dokonać małego eksperymentu...

— Nie chciałbym fałgować mistrza — przerwałem. — Gdy by jednak zechciał pan...

Znakomity kryminolog położył rękę na moim kolanie. — Proszę wytypuwać kłopoty z jadącymi tym tramwajem pasażerów, a określe jego zawód.

Rzeźrałem się dokoła i wskazałem wzrokiem na siedzącego opodal brunca z wąsikami, którego dobrze znałem z widzenia.

— A więc: jaki jest zawód tego dzielnika i gdzie on pracuje?

Sherlock Holmes, obrzucając wskazanego bacnym spojrzaniem, zawyrokoował:

— Zagadka, którą podsunął mi pan do rozwiązania jest niesłychanie łatwa. Ten dzielnik jest kelnerem. Jako że też ta pracuje w łódzkiej restauracji, czyli — jak to nie którzy u was określiła — w jednym z tutejszych zakładów zbiorowego żywienia.

Zdumiałem się:

— Coś niesłychanego! Tak jest istotnie! Pan jest naprawdę jasnowidzem! Na Boga, proszę mi powiedzieć, na podstawie jakich szczegółów wydedukował to pan?

— To nie była wielka sztuczka — uśmiechnął się pobłażliwie Sherlock Holmes — proszę spojrzeć na ręce tego człowieka. Na ogół utrzymywane są one w przyzwoitym stanie. Jakże są jednak ich szczególne cechy? Oto nieproporcjonalnie dobrze wypielęgnowane kciuki, których końce mają nawet inną barwę; są białe. A skąd to pochodzi? Tu słynny kryminolog zrobił efekowną pauzę, ażeby dojść do sedna sprawy:

— We wszystkich restauracjach w całym cywilizowanym świecie, roznoszą kelnerzy rosół, bulion czy zupę w filiżankach, które opóźniają dopiero przy stoliku zamawiającego przeliewając je na talerz. Ewentualnie talerze z zupą roznoszą na tacach. W Łodzi kilka chyba restauracji stosuje te metody. We wszystkich innych kelnerzy roznoszą talerze z zupą w rękach, i to właśnie daje im możliwość dodatkowej piegiągacji kciuków i paznokci — które w drodze z kuchni na salę moczą w oplukują w ciepłej zupie.

Dalsze deklaracje na wydawnictwa TPŁ

Jak przypominamy sobie, towarzyszwo Przyjaciół Łodzi ma zamiar wydać wielką monografię „Łódź w piętnastoletni”, dalej zarys historyczny dziejów naszego miasta oraz ozdoby albumu pamiątkowy.

Podaliśmy już pierwszą listę tych zakładów przemysłowych, które zadeklarowały materialną pomoc na ten pożyteczny cel. Z przyjemnością stwierdzamy, że pieniądze płyną dalej. Tak więc m. in. Łódzki Związek Spółdzielni Pracy zadeklarował 10 tys. zł, po 4 tys. zł Zakłady „Elester” i Zakł. Wytw. Transformatorów, a po 3 tys. zł Miejskie Przędz. Remontowo-Budowlane nr 5 i Zakł. Przem. Weh. im. Bardowskiego. Zbiórka trwa nadal. Z zainteresowaniem śledzimy jej przebieg.

M.

„Kukułeczka” w kinie „Polesie”

Najbliższe losowanie gry „Kukułeczka” wraz z losowaniem motocykli, specjalnych nagród lipca 1959 r. odbędą się w kinie „Polesie” przy ulicy M. Fomaliskiej 37 w dniu 7 bm. o godz. 9.30. Po przeprowadzonym losowaniu zostanie wyświetlony kolorowy film produkcji austriackiej pt. „Intrygantka”. Wstęp bezplatny. Na nagrodę I stopnia w bieżącej grze przypada kwota 450.000 zł.

80 tysięcy nowych inżynierów w Rosyjskiej Federacji

Prawie 80 tysięcy studentów Rosyjskiej Federacyjnej SRR otrzymało w tym roku dyplomy wyższych uczelni. We wschodniej części republiki powstają obecnie nowe ośrodki przemysłu energetycznego, metalurgicznego i górniczego. Toż nie dziwnie, że dyplomy otrzymało 80 tys. młodych inżynierów.

W Instytutach i uniwersytetach Rosyjskiej Federacji uczy się obecnie około 1,5 miliona młodzieży. Republika posiada 440 instytutów i wyższych uczelni. W ciągu ostatnich kilku lat otwarto 5 nowych uniwersytetów.

Milom Czytelnikom zostawiam z koleży przyjemność dedukowania ile w mojej opinii jest fantazji, a ile rzeczywistości. Jedno jest tylko prawdą: oto sposób roznoszenia talerzy z zupą przez kelnerów w wielu restauracjach łódzkich nie odpowiada wymogom higieny, ani metod stosowanym we wszystkich cywilizowanych krajach. Naturalnie jest to drobnostka. Ale właśnie z takich różnic drobnostek składa się całość kultury życia codziennego — i one też ustalają jej poziom. A poziom kultury na co dzień w naszym mieście pozostawia wiele do życzenia. JAGO

Dzień powszedni Temidy

Nietypowa, ale...

Władysław Rykiert przez kilka lat był kierownikiem magazynu przerzutowego MHD-Art. Chemicznymi w Łodzi. Jego osobą nie będziemy się bliżej zajmowali. Dość powiedzieć, że pewnego pięknego dnia stwierdzono w magazynie brak materiałów na sumę 768 tysięcy zł. Rykiert nie wie, co się z nim stało. Na wszelki wypadek jednak po ujawnieniu niedoborów zbiegł i ukrywał się przez szereg miesięcy przed organami śledczymi.

Ciekawą postacią w tej aferze jest natomiast główny księgowy przedsiębiorstwa Zenon Klonowski. Wyliczmy, niejako w telegraficznym skrócie główne zarzuty, jakie stawia mu prokurator: nie zorganizował kontroli i kontroliacji dokumentacji, nie zabezpieczył właściwego prowadzenia i przechowywania kartoteki ilościowej w magazynie, nie kontrolował spisów remanentowych. Tym samym Klonowski stworzył idealne wprost warunki do powstania nadużyć, ba, patronował im.

To nie jest głołosłowne stwierdzenie.

Niepokojące meldunki o balaganie w magazynie, zbywał Klonowski milczkiem, bronil Rykierta wobec dyrektora, pil z nim — jak głosi akt oskarżenia — wódkę w czasie pracy w magazynie. Wreszcie przykład wprost nieprawdopodobny: wielokrotnie spisy remanentowe uzgadniano na podstawie kartoteki księgowości, a nie odwrotnie, według ilościowej kartoteki w magazynie.

Prokurator — nie mając dowodów — nie oskarża Rykierta i Klonowskiego o zorganizowane działanie, o kradzież materiałów, wartości blisko 800 tysięcy zł. Obaj odpowiadają za przestępstwo urzędnicze, o niedopełnienie obowiązków służbowych. Nie wiemy również, jakie stanowisko zajmie w tej sprawie sąd. Być może podzieli pogląd prokuratora, wtedy jednak bez odpowiedzi pozostanie pytanie, co się stało z olbrzymią ilością artykułów. Wyparowały?

Przykład Zenona Klonowskiego — jak już wspomnieliśmy — nie jest typowy. Sądze jednak, że w jakiś sposób charakteryzuje styl pracy niektórych „szefów finansów” w przedsiębiorstwach uspołeczniowych. Od nich przecież w głównej mierze zależy, od ich umiejętności i dobrej woli, zapobieganie kradzieżom, nadużyciom i malwersacjom. Im dano do ręki szerokie uprawnienia, im przede wszystkim powierzono troskę o rozsądną i oszczędną gospodarkę. Warto, aby o tym pamiętali. J. B.

Plany rozwoju usług a rzeczywistość

Gdy wstawienie szyby urasta do problemu...

Czwartkowy komentarz dnia w telewizji natchnął mnie do napisania tego artykułu. Nie chodzi tu bynajmniej o komentowanie wywodów autora na temat rozwoju usług w spódmiejszości pracy — a właśnie o poziom, jakość i potencjał wszelkiego rodzaju usług, zwłaszcza w większych miastach.

GDY SŁYSZYMY, ŻE SPÓDZIELCZOŚĆ „ZAPIEŁA” JUŻ SWOJE PLANY ROZWOJOWE na najbliższą pieciolatkę, robi się lżej czło wiekowi. Procenty wzrostu ilościowego niemal się podwajają, obroty także. Ma się szczególnie preferować wielkie ośrodki przemysłowe w zakładaniu warsztatów usługowych, jak: Śląsk, Warszawa, Poznań (Łódź komentator nieestetycznie wymieni!). Perspektywa stanu na 1965 rok maluje się w różowych barwach. Odetchnięcie z ulgą każdy mieszkaniec większego miasta (chyba i Łódź też) bo nie będzie miał ponoc żadnych kłopotów z naprawą lodówki, wstawieniem szyby do okna, reperacją zamku czy zepsutego kranu.

Nie chce być podejrzanym o złośliwość. Gdybyśmy jednak zapytali, co nam obiecywano w tym zakresie pięć lat temu, i porównali z obecnym stanem — stwierdzić musimy, że przyrzeczeń niestety nie spełniono. Aby nie być gołosłownym w tym twierdzeniu, kilka przykładów z łódzkiego podwórka.

DO ROZMIARÓW PROBLE

MU UROSŁO NP. WSTAWIENIE SZYBY W OKNIE, którą wybili malcy, barszczując na podwórzu. Spółdzielnia Konserwacyjno-Remontowa „Półkój” wysłała szklarza do domów po... trzech tygodniach od terminu zgłoszenia reperacji. Tyle mają robót i zamówień, że nie są w stanie nadażyć. Jeżeli ktoś chce mieć szybę szybko wsławioną (a takie palące momenty zdarzają się najczęściej jesienią i zimą), musi... ramę okienną przynieść do warsztatu. Co ma zrobić mieszkaniec Łodzi, gdy ma wybitą szybę w drzwiach, tego nie możemy sobie wyobrazić. Mu si brać na plecy całe skrzydło drzwi i „taszczyć” do punktu usługowego. Jeżeli tego nie uczyni — bo nie może po radzić — skazany jest na czekanie prawie miesiąc.

Spółdzielnia im. Krasickiego przyjmuje zamówienia i wykonuje je nieco przedziej pod warunkiem, że okno jest nieduże. Dostaje bowiem tyl ko wymiarowe szyby. Jeżeli ktoś natomiast ma duże wewnętrzne okno, z usług tej spółdzielni nie będzie mógł skorzystać. Spółdzielnia Konser

wacyjno-Remontowa im. M. Nowotki z kolei wprawia szyby do okien tylko wtedy, jeżeli prowadzi budowę jakiegoś obiektu. W jej punkcie usługowym przy ul. Żeromskiego 43, od lat... urzęduje fryzjer.

Daremnie by dzwonił ktośkolwiek korzystając z książki telefonicznej do Sp. Remontowo-Montażowej „Budomontaż”. Telefony są nieaktualne. Spółdzielnia przeniosła się na ul. Piotrkowską 220. Spółdzielnia ta — owszem, wstawia szyby, ale szkła nie ma. Tak więc jej usługi w tym względzie są fikcją. Spółdzielnia robót budowlano-konserwacyjnych, remontowych i robót okonowych „Budoremont” niestety szklarstwa w ogóle nie prowadzi!

I pomyśleć tylko, że w 700-tysięcznym mieście istnieje za ledwie kilkanaście punktów, które mogą oszklnić okna w terminach, jak już podaliśmy, bardzo odległych.

A TERAZ KILKA SŁÓW O NAPRAWACH RADIO-APARATÓW, których zazwyczaj dokonuje się w ramach gwarancji. Trzeba aparat dowieźć na miejsce, bo wysyłanie monterów do domu klienta jest właściwie fikcją. Dla drobnych poprawek trwających nieraz 2-3 minuty, ludzie wożą aparaty radiowe po kilka kilometrów, wydając na koszty transportu dość poważne kwoty. Wiemy również, o tym dobrze, że wezwany monter do naprawy telewizora z SOT przybywa nieraz na miejsce po kilku dniach.

GDY ZEPUJE SIĘ KOMUS ŁODÓWKA, to termin jej naprawy punkt usługowy wyznacza na minimum 3-4 tygodnie. Jest podobno dużo reperacji tego typu, a fachowców mało. Możemy więc sobie na podstawie tych paru przykładów wyobrazić, jak wygląda sytuacja pod tym względem w Piotrkowie, Tomaszowie czy jeszcze mniejszym jakimś miasteczku. Korzystają z tego pokładni monterzy i rzemieślnicy, którzy wykorzystując nieudolność punktów usługowych spółdzielczych, żądają za naprawę i drobne instalacje nieraz horrendalnych sum. Opowiadał mi znajomy, jak zawieszony do jego mieszkania monter za zainstalowanie kontaktu elektrycznego i przeciągnięcie 3-metrowego sznura, którą to pracę wykonał w przeciągu

20 minut, zażądał po znajomości 130 zł!

ZE WZGLĘDU NA TO, ŻE ILOŚĆ WSZELKIEGO RODZAJU URZĄDZEŃ ELEKTROTECHNICZNYCH rośnie w gospodarstwach domowych, że coraz częściej korzystamy z lodówek, pralek, telewizorów, odkurzaczy, frotrek itp., podniesienie jakości oraz ilości zakładów naprawczych w tym zakresie staje się pilną koniecznością. Praktyka wykazała, że dotychczasowe korzystanie z usług spółdzielczości pracy, w wielu wypadkach jest dla przeciętnej śmiertelnie ciężarem i udręką. Plan rozwoju punktów usługowych popieramy w całej rozciągłości, pod tym tylko warunkiem, że będzie on jak najrychlej zrealizowany.

ZB. SKIBICKI

Słomkowy kapelusz



stanowi w bieżącym sezonie nieodwzajemnioną rekwiety nadmorskich wczasów.
CAF fot. Kosycarz



Sprawa zakrawa na skandal

459 ton „spornego” węgla

Łodzianie często skarżą się na złą jakość przydzielonego węgla. Reklamacje w tej sprawie rozpatruje dystrybutor detaliczny — Łódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Opalem i Materiałami Budowlanymi i jeśli są one słuszne, wymienia węgiel na lepszy. Tym razem jednak przedsiębiorstwo to znalazło się w sytuacji klienta, któremu dostawca nie chce uwzględnić słusznej reklamacji.

Mniej więcej od połowy lipca br. kopalnia węgla kamienia „Boże Dary” przysłała do składów LPHOIMB w Łodzi sukcesywnie węgiel, który przy pobieżnych oględzinach okazał się niższej jakości, niż to podawano w rachunkach. Węgiel kategorii I — taki jak: winni dostawać klientom na przydział kosztuje 250 zł za tonę. Dyrekcja przedsiębiorstwa zwróciła się więc do dyrekcji kopalni o przysłanie komisji, celem wniesienia poprawek do kategorii i ceny dostarczonego węgla. Właśnie wczoraj taka 2-osobowa komisja z kierownikiem kontroli technicznej kopalni p. Edwardem Staszewskim i z udziałem przedstawiciela rady zakładowej dokonała analizy „spornego” węgla w składzie opalowym przy ul. Rzgowskiej 126.

Próba wykazała... „bezdostawność reklamacji” LPHOIMB, a polegała na tym, że badany węgiel zanurzano do tzw.

ciężkiego płynu i te części, które pływały po powierzchni były uznawane za węgiel, te zaś które tonęły — za kamień. Rezultatem było stwierdzenie, że „węgiel” zawiera za ledwie 2 proc. zanieczyszczeń. Już tylko pobieżne oględziny owego węgla dowiodły, że poszczególne jego kawałki składają się z cieniutkich warstewek węgla, poprzedzielanych dość grubymi warstwami ilu i łupku. Taki węgiel nie może być w żadnym wypadku sprzedawany jako I gatunek w cenie 250 zł za tonę nawet jeśli próba „ciężkiego płynu” wykazała co innego.

Zreszta kierownik kontroli technicznej kopalni „Boże Dary” powiedział nieoficjalnie, że węgiel ten należałoby rzeczywiście zakwalifikować do tzw. przerostów, a ilość zanieczyszczeń jest zbliżona do podanej przez LPHOIMB, w przeciwnym razie do wyników przeprowadzonej przez niego próby.

Komisja kopalniana spieszyła się tak bardzo, że nie mogła już wczoraj przeprowadzić analizy dalszych 9 wagonów tego węgla, złożonych w składzie opalowym przy ul. Śląskiej 3. W sumie na obydwo składach leży 459 ton węgla, które Centrala Zbytu Węgla w Katowicach usiłuje sprzedać LPHOIMB po cenie wyższej, nie odpowiadającej realnej jakości.

Sprawa zakrawa na skandal. Domagamy się wobec tego powołania komisji z udziałem przedstawicieli kopalni „Boże Dary”, Centrali Zbytu Węgla w Katowicach oraz Ministerstwa Górnictwa i Energetyki, bowiem klienti muszą za ciężko zapracowane pieniądze otrzymać towar odpowiedniej jakości. Jeśli zaś przeprowadzane próby nie dają prawidłowych wyników — trzeba zmienić system prób.

J. P.

Brawo, kolonie w Kęblinach i Wiśniowej Górze

- Dwa wiadra stonki
- Żniwa, żniwa
- Wszystko zapięte na... ostatni guzik

Mieszkańcy Kęblin k. Zgierz w pełni wykorzystują pogodny dzień. Rozmawiamy z miejscowymi gospodarzami: Tadeuszem Wojciechowskim, Zdzisławem Michalskim i Stanisławem Pechotą na temat zaawansowanych prac w polu. Zaskoczyła nas tu wiadomość, stwierdzona przez wymienionych mieszkańców, że łódzkie dziewczęta z Zakładów Przemysłu Pasmanteryjnego im. Leńnartowskiego, pozostające na kolonii w Kęblinach — z własnej inicjatywy pomagają miejscowym gospodarzom w akcji żniwnej.

Postanowiliśmy więc odwiedzić młode żniwiarki w ich siedzibie. Kolonia — której kierownikiem jest znany pedagog, p. Katarzyna Onichimowska — położona jest w pięknym parku tuż przy drodze prowadzącej do Strykowa. W tym czasie wacowały właśnie dziewczęta na obiad z piosenką na ustach, z radością i zadowolaniem na opalonych buziach. Obiad spożyliśmy wspólnie. Był obfity i... bardzo smaczny.

Kiedy zapytaliśmy dziewczęta, co będą robić po obiedzie, chórem odpowiedziały: „akcja żniwna, ciąg dalszy”.

Nie więc dziwnego, że kolonia ta cieszy się dużą sympatią mieszkańców Kęblin, a dziewczęta witane są zyczliwością i uśmiechem.

Warto jeszcze zaznaczyć, że w poprzednim turnusie (męskim), chłopcy brali czynny udział w zbieraniu stonki ziemniaczanej, której zebrano ponad dwa wiadra. Brawo kolonistki z Kęblin! (x)

W Wiśniowej Górze pod Łodzią przebywa około 700 łódzkich dzieci na kolonjach, zorganizowanych przez Prezydium DRN Łódź-Górnica. Wybraliśmy się tam z wizytą. Położony blisko lasu ośrodek kolonijny jest naprawdę miłym miejscem przyjemnego wypoczynku. O tym jak się tam dzieci czują, czy mają dosyć

jedzenia, sportu i zabawy, opowiadała miła blondyneca Wandzia Żemajta, ucz. klasy III Szkoły nr 28 w Łodzi.

Miło było słuchać superlatyw pod adresem dobrej i obfitej kuchni i troskliwych wychowawców.

Nad zdrowiem dzieci czuwa codziennie lekarz i trzy pielęgniarki. Przywiązanie na wadze dzieci świadczy najlepiej o warunkach. Instruktor kulturalno-osiwiatowy, p. Anna Głogowska, dba o to, aby dzieciom wolny czas wypełniła godziwa rozrywka. Kolonia posiada już własny chór dziecięcy i zespół taneczny. Zaczęły tam również z gościnnymi występami teatr kukielkowy, kino objazdowe i PP Imprez Estradowych.

Jak widać, kierownik kolonii, nauczyciel i działacz TPD Falles Stoiłowski, dba o to, aby wszystko było dopięte na ostatni guzik.

Przy pożegnaniu, dzieci prosiły, aby za pośrednictwem „Dziennika” podziękować organizatorom, za tak przyjemnie zorganizowany im wypoczynek, rodzicom zaś zasyłały pozdrowienia i zawiadamiały, że przyjeżdżają do Łodzi Października 9 bm., o godz. 20,15.

A. B.

Tylko na pociągi pospieszne

Omawiając we wczorajszym artykule prawa kolejarzy do korzystania z bezpłatnych biletów na kolejach — jedno ze zdań zostało niezbyt ściśle sformułowane.

Chodzi mianowicie o to, że wszyscy pracownicy PKP (mający prawa do bezpłatnych biletów) mogą dopłacać różnicę za przejazd za zniżką 80-procentową — jedynie do pociągów wyższej klasy, a więc pociągów wyższej klasy, a więc pociągów wyższej klasy. Jeżeli chcą jednak zamieścić I i II klasa, dopłatę muszą uiszczać według pełnej taryfy.

Wreszcie coś się dzieje wokół „Stawów Jana”

Ośrodek wypoczynkowy w czynnie społecznym

Po wielu dyskusjach i projektach już w przyszłym tygodniu rozpoczyna się prace przy budowie pawilonu sportowego w okolicy tzw. „Stawów Jana” na Chojnach. Pawilon ten — pierwszy obiekt projektowanego ośrodka wypoczynkowego — będzie mieścił małą salę gimnastyczną, szatnię oraz inne urządzenia socjalne, a także będzie siedzibą Chojńskiego Klubu Sportowego.

Ukończono już przygotowanie prac związanych z lokalizacją i opracowaniem dokumentacji technicznej. Okoliczni mieszkańcy oraz członkowie ChKS zadeklarowali swój społeczny udział w pracach związanych z wykopami i budową fundamentów. M.in. pracownicy EC — II pod kierunkiem inż. Zielińskiego wykonują konstrukcję pawilonu — inni jego części wykonują pracownicy zakładów z terenu dzielnicy Łódź — Górna. Mieszkańcy tu majstrowie, cieśle itd. zadeklarowali już swój społeczny udział w tych pracach. Wiele inicjatyw poświęcił tu sekretarz KD PZPR — Zdzisław Beda.

Wszystko wskazuje, że już w przyszłym roku rozpocznie się porządkowanie samych „Stawów Jana” i przystosowanie całości do potrzeb ośrodka wypoczynkowego. Jego generalnym inwestorem będą GKKF, LKKF i Wydz. Gospodarki Komunalnej Prez. RN m. Łodzi.

Koszty urządzenia całości wraz z obiektami sportowymi, a m.in. boiskiem dla ChKS, którego budowę rozpocznie się w roku przyszłym — oblicza się na ok. 12 mln. zł.

J. P.

Wizyta u adwokata trwała... 19 miesięcy

Kilka lat temu Krystyna Wlazł objechała kierownicze stanowisko w Fabryce Zakładach Przemysłu Odzieżowego, w dziale rachuby. Chęć powiększyć swoją pensję, postanowiła ona przy sporządzeniu list płacy wystawić pracownikom wyższe od należnych im pensje i te właśnie różnice zagarnęła do

własnego portfela. W ten sposób na przestrzeni trzech lat przedsiębiorca kierowniczka przywłaszczyła sobie 350 tys. zł.

Przestępstwo to ujawniono 31 stycznia 1959 r., w czasie, gdy Krystyna Wlazł po urodzeniu dziecka leżała w domu. Ze względu na komplikacje poporodowe, nie można jej było wówczas aresztować. Kiedy jednak po paru dniach prokurator wraz z milicjantem przyszedł do mieszkania Krystyny Wlazł, która jej było puste. Matka Krystyny oświadczyła, że córka jej wyjechała do Łodzi, aby skontaktować się z adwokatem.

Rzekoma wizyta u mecenasów trwała ponad półtora roku. W tym czasie rozesłano listy gończe i zabezpieczono mienie Krystyny Wlazł (m.in. samochód). W bieżącym miesiącu milicja ujęła uciekinierkę i ulokowała ją w areszcie. (st)



J. P.

„SEZAM” zaprasza

Kierownictwo Młodzieżowego Klubu „Sezam” podaje do wiadomości wszystkim swym członkom i bywałcom, iż po miesiącu nie przyjeżdżając, wznawia swą pracę od dnia 6 bm. godz. 17 — wesołym wieczorkiem tanecznym, na który wszystkich zapraszamy.

Z ukosa

Reklama ale jaka?

Reklama jest obecnie u nas nie tylko dziedziną handlu, lecz i ważnym czynnikiem podnoszenia estetyki miasta. Barwne plenery malowane na murach i kolorowe reklamy neonowe, to wszystko tworzy oprawę nowoczesnego miasta.

W Łodzi nie jest jednak po tym względem najlepiej. W porównaniu z Katowicami czy Warszawą jesteśmy niestety w zakresie reklamy, szczególnie świetnej, daleko w tyle.

Wiosną br. odbyła się w Prezydium RN m. Łodzi narada z udziałem wiceprzewodniczącego, J. Lorensa, przedstawicieli Wydziału Architektury i Nadzoru Budowlanego oraz dyrektorów łódzkich przedsiębiorstw i instytucji. Jej tematem była właśnie sprawa instalowania reklam szczególnie na domach nowej ulicy — Alei Politechniki. Narada ta miała dziwny przebieg i skutecznego żaden. Stroną zabierającą głos, namawiającą, wskazującą korzyści płynące z reklamowania towarów czy usług byli przedstawiciele Prezydium RN m. Łodzi. Dyrektorzy przedsiębiorstw na ogół milczeli.

Widać, że instytucje przez nich reprezentowane nie mają nic do zaferowania klientom. Nie mał jedynym pozytywnym wyjątkiem stanowi tu PZU (duży neon przy ul. Zielonej), PKO (kilka barwnych fresków na szczytach kamienicy) oraz Totalizator Sportowy, który instaluje właśnie duży neon na bocznej ścianie domu przy ul. Piotrkowskiej 114.

Wydział Architektury i Nadzoru Budowlanego Prez. RN m. Łodzi przy każdej okazji namawia, przekonuje, wskazuje miejsca nadające się do umieszczenia reklam. Bez skutku. Każdego miesiąca wylatują do Wydziału przeciętnie za ledwie około 20-30 projektów reklam i napisy małe, przy składowe i tylko 2-3 projekty dużych.

A miejsca w naszym mieście jest bardzo dużo, tym bardziej, że Łódź nie kończy się na ul. Piotrkowskiej i jej głównych przecznicach. Jest jeszcze szereg innych ruchliwych tras: Al. Kościuszki, Kilińskięgo, trasy wylotowe z miasta. Wszędzie tam można by zainstalować reklamy informujące choćby tylko o tym gdzie i co w Łodzi można kupić lub załatwić — co poszczególnie przedsiębiorstwa i instytucje mają do zaferowania.

Wiele do życzenia pozostawia również jakość wykonywanych reklam. Zła jakość farb i materiałów powoduje, że wiele kosztownych fresków na ścianach jak np. na budynku przy ul. Piotrkowskiej 97 i na rogu Kilińskiego i Jaracza (reklamę PKO) trzeba będzie wkrótce remontować.

Na Placu Tamfaniego od dziś niedozwolone

Dyrekcja Targowisk Miejskich w Łodzi zawiadamia o likwidacji z dniem 6 sierpnia br. zastępczego targowiska Plac Tamfaniego. Prowadzenie działalności handlowej po tym terminie na placu Tamfaniego jest niedozwolone.

Do prowadzenia działalności handlowej przeznaczone zostały targowisko Balucki Rynek.



FOTO-OPTYKA

KŁADNICA ARTYKUŁÓW IMPORTOWANYCH
PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE
W ŁODZI

ZAWIADAMIA

Ze z dniem 1 lipca 1960 roku Centralny Warsztat Napraw Aparatów Fotograficznych i Sprzętu Fotograficznego w Łodzi, ul. Piotrkowska 105 dokonuje napraw oraz przeprowadza konserwację aparatów fotograficznych i sprzętu fotograficznego. Warsztat posiada bogaty asortyment oryginalnych części wymiennych do aparatów fotograficznych produkcji NRD. Naprawy wykonywane są szybko, solidnie i tanio.

WYCIĄC I ZACHOWAĆ,

3572-K

PODZIAŁ

funduszu zakładowego

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE NR 2 w Łodzi ul. Piotrkowska 17 podaje do wiadomości, że: **WYPŁATY NAGRÓD Z FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO B. MIEJSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA REMONTOWO-BUDOWLANEGO Nr 7** w Łodzi ul. Nowotki 247-249 — oraz **MIĘSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA REMONTOWO-BUDOWLANEGO NR 2** w Łodzi za rok 1959 dokonywane będą w kasie przedsiębiorstwa w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 17 do dnia 31 sierpnia 1960 roku.

Wszelkie reklamacje z tego tytułu będą przyjmowane na piśmie w tym samym terminie.

Po dniu 31 sierpnia 1960 roku żadne roszczenia z tytułu udziału w funduszu zakładowym nie będą uwzględniane.

3993-K

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

SAMOCCHÓD osobowy — „Warszawa” w dobrym stanie oraz motocykl „Jawa” 175 po dotarciu sprzedam piśnie. — Piotrkowska Tryb., ul. Starowarszawska 5-1 11418

SAMOCCHÓD ciężarowy — nośność 1 1/2 t sprzedam. — Władomości tel. 522-75 1886 T

SAMOCCHÓD osobowy — „P-70” nowy do sprzedania. — Władomości tel. 547-46 11457 G

SAMOCCHÓD „Austing” — angielski makolotrązowy w dobrym stanie sprzedam. — 22 Lipca 4 11465 G

WAŻNE TELEFONY

OGłoszenia telefoniczne 311-50
Pogot. Ratunkowe 69
Pogot. Miłecyjne 67
Straż Pożarna 98
Kom. Miejska MO 292-22
Kom. Ruchu Drogowego 516-62
Pryw. Pogot. Dziec. 306-80
Pryw. Pogot. Lek. 333-33
355-35
MOI 359-15

TEATRY — nieczynne

ZOO — czynne g. 9-20

PALMIARNIA czynna od 10-18.

MUZA — nieczynne

KINA

KINA PREMIEROWE

BALTYK (Narcutowicza 20) „Casino de Paris” panorama prod. franc. doz. od lat 16 g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

POŁONIA (Piotrkowska 67) „Niebo bez miłości” prod. jugosłow. doz. od lat 18 g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

WISŁA (Tuwima nr 1) „Burzliwa miłość” — prod. radz. doz. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WŁÓKNIARZ (Próchnicka 16) „Czarne błyskawice” prod. USA doz. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 18) „Niezastapiony kamerdyner” prod. ang. doz. od lat 12 g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

TATRY-LETNIE (Sienkiewicza 40) „Pół zartem, pół serio” prod. g. 20, 30 doz. od lat 18 g. 20, 30. Kino czynne tylko w dni pogodne

KINA I KATEGORII

MUZA (Pabianicka 173) „Oni oczalił Londyn” — prod. ang. doz. od lat 14 g. 15, 18, 20, 15

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 74) „Gorąca jest moja tęsknota” prod. szwedzkiej doz. od lat 18 g. 15, 30, 17, 45 (20 scen zamknięty)

Co? Gdzie? Kiedy?

ROMA (Rzgowska nr 84) „Rocznik” prod. USA doz. od lat 9 g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

STYLOWY (Kilińskiego 125) „Córka leśniczego” prod. austr. doz. od lat 12 g. 15, 18, 20, 15

ZACHETA (Zgierska 26) „Pulapka” prod. franc. doz. od lat 18 g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

KINA II KATEGORII

ADRIA (Piotrkowska 150) „Satan zażądał” — prod. NRF doz. od lat 16 g. 15, 18, 20, 15

DKM (Nowotki 27) „Szczęśliwa droga” prod. USA doz. od lat 12 g. 18, 20

DWORCOWE (Dw. Kalliskiego) „Urop na wyspie Sylic” „Czubatka”, „But” g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

GDYNIA-STUDYJNE (Tuwima 2) „Jeździec znikąd” prod. USA doz. od lat 14, 18, 20, 15. Program dla najmłodszych: „Dwa Michały”, „Chłopczyk i miś”, „Kot w kregielni”, „Mały karp szuka sławy” g. 16, 17

HALKA (Krawiecka 3-5) „Zakończyła się dziewczyna” prod. radz. doz. od lat 14 g. 15, 18, 20

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Wszystko o Ewie” prod. USA doz. od lat 18 g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

ODRA (Przedzeczna 68) „Ballada o żołnierzu” — prod. radz. doz. od lat 14 g. 17, 19

OKA (Tuwima 34) nieczynne

POPULARNE (Ogrodowa 18) „Lili” prod. USA — doz. od lat 14 g. 17, 19

PIONIER (Franciszkańska 31) „Teresa Raquin” — prod. franc. — włoskiej doz. od lat 16 g. 16, 18, 20

POKÓJ (Kazimierza 6) „Ani widu, ani słychu” prod. franc. doz. od lat 12 g. 15, 45, 18, 20, 15

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKĘ ogrodniczą 5.000 m kw. przy ul. Wycieczkowej sprzedam. Telefon 377-59 1885 T

Samochody — motocykle

SAMOCCHÓD „Moskwić” 407 w dobrym stanie kupię Tel. 519-02 (wieczorem) 1892 T

SAMOCCHÓD osobowy — „Wanderer” stan dobry sprzedam. Rzepakowa 26 (Cyganek — od Kwiatowej) 11459 G

PRACA

POMOC domowa i do pracy w ogrodzie, umiejąca gotować potrzebna na stałe do samotnej osoby. — Próchnicka 13 galeria 11493 G

MŁODA inteligentna i te rezuja się technika radiotelewizyjna przyjmie Zakład Pogotowia Telewizyjnego „Promień” Piotrkowska 67 tel. 305-15. — Pierwszeństwo zaawansowanym 11474 G

PRACOWNICY POSZUKIWANI

2 INŻYNIERÓW lub techników mechaników, 1 inżyniera elektryka lub technika elektryka do działu techniczno-produkcyjnego, kierownika kosztów własnych oraz elektryka zatrudnią natychmiast Łódzkie Zakłady Remontowo-Montażowe Łódź, ul. Limanowskiego 87. 4011-K

LOKALE

NAUCZYCIELKA poszukuje pokoju sublokatorskiego od września lub zaraz. Zgłoszenia telefoniczne 249-28 11473 G

KULTURALNE młode bezdzietne małżeństwo poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego na 1 rok. — Oferty pisemne „11297” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 11297 G

NAUKA

AUTOMOBILKŁUB rozpoczyna kursy samochodowo-motocyklowe amatorskie oraz zawodowe kat. I, II, III i rowerowe. Za pisy Al. Kościuszki 61, tel. 212-39 w godz. 8-16 ul. Piotrkowska 15 godz. 15-19, ul. Bednarska 42, tel. 441-93 w godz. 17-19 1867 T

KURSY samochodowe za wodomoc kat. I, II, III, amatorskie TKWP. Zapisy Tuwima 15 godz. 8-20, tel. 258-80. Rozpoczęcie kursów amatorskich przy spieszonych w każdą sobotę 3793 K

LEKARSKIE

KORONSKA Henryka lekarz ginekolog-położnik przyjmuje 17-18 Zielona 16 11179 G

Dr REICHER — wenerolog, ne, skórne, zastępca doktora Ziolkowski 16-19, Piotrkowska 14 11165 G

RÓŻNE

Dr weterynarii Lucjano-wi KRYSZCZAKOWI zam. w Działoszynie wiele słów uznania, szacunku i serdeczne podziękowanie za pomysłne dokonanie operacji i uratowanie od niechybnego zgonu tuczniaka cierpiącego na zapalne zżwżenie jelita i ogólne zakażenie, a tym samym nie nadającego się na ubój — ta droga składa Szymon Mieszczakowski z Działoszyna 11505 G

INŻYNIERA z praktyką (planowanie warstatowe produkcji) na stanowisko kierownika biura przygotowania produkcji, inżyniera chemika z praktyką na stanowisku kierownika galwanizerni, inżyniera chemika z praktyką na kier. malarni 2 ekonomistów z wyższym wykształceniem z praktyką w dziedzinie organizacji i planowania, inżynierów konstruktorów z praktyką w branży maszyn i aparatów elektrycznych, inżyniera z praktyką na stanowisko inspektora BHP, księgowego materiałowego z branży metalowej, absolwentów zasadniczych szkół zawodowych na naukę zawodu, nawijaczy i monterów transformatorów, palaczy kotłowych na kotły WLM-5 z uprawnieniami zatrudni natychmiast Fabryka Transformatorów Aparatury Trakcyjnej w Budowie Łódź, ul. Aleksandrowska 67-93. Warunki pracy wg układu zbiorowego pracy dla przemysłu metalowego. Podania wraz z życiorysami i odpisy świadectw należy składać w dziale kadr. 1871-T

100 ROBOTNIKÓW do wykopów ciepłowniczych, 30 robotników do robót budowlanych, 10 monterów do robót ciepłowniczych, 15 spawaczy elektrycznych na wysokie ciśnienie (wymagane uprawnienia), 15 betoniarzy, 4 palaczy kotłowych z uprawnieniami zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia Zachodnia 31 pokój 6. Dla zamiejscowych hotel robotniczy zapewniony. 1895-T

GŁÓWNEGO magazyniera ze średnim wykształceniem i praktyką w pracy magazynowej, pożądana znajomość papiernictwa, księgową do księgowości materiałowej oraz 25 uczniów do różnych zawodów poligraficznych od zaraz przyjmą Łódzkie Zakłady Graficzne Łódź, ul. PKWN 18. Od kandydatów na uczniów zawodu wymagane jest wykształcenie w zakresie 9 klas liceum ogólnokształcącego oraz wiek nieprzekroczone 17 lat. Zgłoszenia do działu kadr w godz. od 8 do 14. 4017-K

DEKORATORA z pełnymi kwalifikacjami zatrudni Dyrekcja MHD Obuwiem w Łodzi ul. Piotrkowska 154 — dział handlowy. 4002-K

ŚLUSARZA maszynowego o wysokich kwalifikacjach przyjmie od zaraz Spółdzielnia Pracy „Postęp Techniczny” w Łodzi ul. Wojska Polskiego 190. 4001-K

REFERENTÓW rozliczeniowych zakładów gastronomicznych (księgowych) z średnim wykształceniem przyjmą Łódzkie Zakłady Gastronomiczne Zachód. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr Łódź, ul. Obr. Stalingradu 2 w godzinach od 8 do 15. 4003-T

KIEROWNIKA działu, st. ekonomistę i magazynierów branży tekstylnej, st. referenta ze znajomością produktów naftowych, inżyniera pasz, ekonomistę obrotu i techniki art. do produkcji rolnej, inwentaryzatorów oraz dozorców zatrudni Zakład Handlu WZGS „Samopomoc Chłopska” w Łodzi ul. Próchnicka 1 pokój 312 tel. 340-81. 4004-K

ŚLUSARZY, blacharzy karoseryjnych, ślusarza monter, pomoc lakiernika, księgowego rewidenta, kierownika transportu i maszynistkę zatrudni Wytwórnia Urzędów Komunalnych Łódź, ul. Okopowa 70/106. Warunki pracy do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje się na miejscu w godz. 7-15. Informacje dla fizycznych tel. 523-79 dla umysłowych tel. 523-41. 4005-K

INŻYNIERÓW i techników (konstruktorów i techników) zatrudni od zaraz Łódzka Fabryka Urządzeń Technicznych, Łódź, ul. Wysłoka 40/42, tel. 395-80 (kadry). Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godzinach 8-14. 1874-T

KIEROWNIKA, zastępcę kierownika stoiska konfekcji męskiej (mężczyzn) oraz trzech sprzedawców zatrudni natychmiast Dyrekcja PDT. Wymagane przynajmniej wykształcenie podstawowe i jednoroczna praktyka na podobnym stanowisku. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr Piotrkowska 60 II p. pokój 204 w godz. 9-15. 1894-T

9 TECHNIKÓW-ELEKTRYKÓW na stanowiska brygadzystów do pracy w terenie, 51 monterów i pomocników praca na umowę o dzieło, 2 techników względnie inżynierów na stanowiska kierowników robót zatrudni Zakład Usługowo-Produkcyjny w Łodzi przy ul. Czysteliczej 14. Warunki pracy i płacy do omówienia w zakładzie. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. 7.30 do 15.30. 1893-T

KWALIFIKOWANEGO ślusarza remontów i konserwacji wag zatrudni od zaraz Zakład Przemysłu Chemicznego „Pabianice” w Pabianicach, ul. Zymierskiego 5. Warunki do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. 4009-K

MASZYNISTKĘ biegłą w maszynopisanu do hali maszyn, oraz księgowego ze znajomością księgowości materiałowej (średnie wykształcenie i 2 lata praktyki w handlu uspołecznionym) zatrudni od zaraz PHAG Oddział Przemysłowa Chałupniczego w Łodzi ul. Gdańska 40. Zgłoszenia osobiste z życiorysem i dokumentami w sekcji kadr pokój 35 w godzinach od 8-10. 4025-K

10 MURARZY i 10 robotników przyjmie natychmiast Spółdzielnia Pracy Remontowo-Budowlana „Blok” w Łodzi ul. Mostowa 43. 11491-G

WYSOKO kwalifikowanych inżynierów architektów oraz techników lub wykwalifikowanych kreślaczy do kreśleń architektonicznych i energetycznych przyjmie Biuro Projektowania Zakładów Włókienniczych. Ponadto są potrzebni: ekonomista (ka) z wyższym lub średnim wykształceniem ekonomicznym ze znajomością pracy w planowaniu technicznym oraz konserwator maszyn kreślarskich na pół etatu. Zgłoszenia w sekcji personalnej Łódź, ul. Sienkiewicza 47. 4012-K

PRZETARGI

„Centrostal” Rejonowy Oddział w Łodzi Piotrkowska 102 ogłasza I, II, III przetarg ograniczony na sprzedaż ciągnika marki Steyer i przyczepy marki Sianowag. Cena wywoławcza na ciągnik w I przetargu zł. 14.085 w II przetargu zł. 8.451 i w III przetargu zł. 3.521. Cena wywoławcza przyczepy w I przetargu zł. 4.410 w II przetargu zł. 2.646 i w III przetargu zł. 1.103. I przetarg odbędzie się w dniu 26 sierpnia br. II dnia 12 września br. i III dnia 28 września br. o godz. 10. Pojazdy przeznaczone do przetargu można oglądać w garażach przy ul. Obr. Stalingradu 107 w godzinach od 10-15 do dnia 24 sierpnia br. Przetarg odbędzie się w trybie określonym zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. Monitor Polski nr 56 poz. 353 z 1957 r. Wadium w wysokości 100% ceny wywoławczej należy wpłacić na rachunek „Centrostal” w Łodzi do NBP II O/M w Łodzi konto nr 906-6-1-64 zaznaczając na wpłacie „wadium dotyczy przetargu na ciągnik lub przyczepę”. 4006-K

PZGS „Samopomoc Chłopska” Zakład Transportu w Sieradzu, ul. 15 Grudnia 60 ogłasza przetarg ograniczony I, II, III na 2 samochody ciężarowe marką GMC o ładowności 4 tony i ZIS o ładowności 3 tony. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa, spółdzielnie oraz osoby prywatne, posiadające uprawnienia zgodnie z zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. M. P. nr 56. Wadium w wysokości 100% ceny wywoławczej należy wpłacić na konto NBP, O-Sieradz, nr 915-6/1-217 lub w kasie przedsiębiorstwa najpóźniej w przededniu przetargu. Pierwszy przetarg odbędzie się I. IX. 1960 r. o godz. 12. cena wywoławcza na samochod GMC zł. 28.000 a na samochod Zis zł. 24.000. Jeżeli przetarg nie dojdzie do skutku, II przetarg odbędzie się 15. IX. 1960 r. o godz. 12, cena wywoławcza dla samochodu GMC zł. 14.800, a dla samochodu Zis zł. 14.400. Gdyby II przetarg nie doszedł do skutku III przetarg odbędzie się 29. IX. 1960 r. o godz. 12 z ceną wywoławczą samochodu GMC zł. 7.000, a samochodu Zis zł. 6.000. Miejsce przetargu: PZGS „Samopomoc Chłopska” Zakład Transportu w Sieradzu, ul. 15 Grudnia 60. Samochody można oglądać codziennie w dni powszednie w miejscu przetargu od godz. 7 do godz. 15. 4021-K

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż: 1. jednej platformy ogumionej nośność 4 t. nr inw. 166 cena wywoławcza zł. 7.500. 2. trzech platform ogumionych nośność 4 t. każda nr inw. 168, 170, 171 cena wywoławcza zł. 6.000 za sztukę. 3. sieczkarni toporowej ręcznej przystosowanej do napędu elektr. cena wywoławcza zł. 850. 4. dwóch kompletów uprząży chomątowej jednokonnej cena wywoławcza zł. 885 za komplet. 5. pięć kompletów uprząży chomątowej parokonnej cena wywoławcza zł. 1435 za sztukę. 6. pięciu szorów cena wywoławcza zł. 540 za sztukę. 7. dwóch czapraków filcowych cena wywoławcza zł. 150 za sztukę. 8. jednego kantaru cena wywoławcza zł. 80. 9. jednego chomata z kapą i podkładką ceną wywoławczą zł. 540. Przetarg odbędzie się w dniu 23 sierpnia 1960 roku o godz. 11 w siedzibie przedsiębiorstwa przy ul. Tramwajowej 6 pokój 44. Wyżej wymienione przedmioty można oglądać codziennie od godz. 8 do 15, w soboty do 13 po uprzednim zgłoszeniu się w dziale zaopatrzenia pokój 46. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i nieuspołecznione oraz osoby fizyczne po wpłaceniu najpóźniej w przededniu przetargu do kasy przedsiębiorstwa wadium w wysokości 100% ceny wywoławczej. 4027-K

Zarząd Okręgu PZM w Łodzi ul. Piotrkowska 183 ogłasza przetarg nieograniczony I, II na sprzedaż samochodu osobowego marki Skoda typ 1101 w cenie wywoławczej zł. 22.500. I przetarg odbędzie się w dniu 22 VIII 1960 r. o godz. 10 w siedzibie Stacji Obsługi PZM ul. Piotrkowska 204. Reflektantów obowiązują warunki wymienione w Monitorze Polskim nr 56 z dnia 20 lipca 1957 r. W wypadku nieudzielenia do skutku przetargu w pierwszym terminie, II przetarg odbędzie się w dn. 5. IX. br. o godz. 10 z ceną wywoławczą zł. 13.500. Do przetargu mogą stawać przedsiębiorstwa państwowe, uspołecznione oraz osoby prywatne pod warunkiem dołączenia kwitu za wpłacone wadium w wysokości 100% ceny wywoławczej do kasy PZM nie później niż 1 dzień przed przetargiem. Samochód oglądać można na Stacji Obsługi codziennie od godz. 8-14. PZM zastrzega sobie prawo odwołania przetargu lub przesunięcia terminu bez podania przyczyn. 4026-K

Fantastyczny rekord świata w trójskoku Lawina znakomych wyników na XXXVI mistrzostwach Polski w Olsztynie

(Red. J. Nieciecki telefonuje)

(Dokończenie ze str. 1)
Rekord świata Józefa Szmidta był wspaniałą koroną pierwszego dnia XXXVI mistrzostw Polski w lekkoatletyce. Po swym pierwszym, fantastycznym skoku, Szmidt w następnym uzyskał 16,20, trzeci spalił. Następne są też mniej udane, ale łatwo zrozumieć jakie podniecenie ogarnęło Szmidta po tym osiągnięciu i jak bardzo był nim przejęty.



Piątkowski
Foto W. Rozmysłowicz

Rekordowy skok byłby jeszcze lepszy, gdyby nie upadek na skoczni, który pogorszył wynik o co najmniej ćwierć metra. Z tego co widziałem nie boję się prorokować 17,50 m i złoty medal. Dziś jest to nasz najsilniejszy as atutowy na Igrzyskach rzymskich.

Już w eliminacjach rozgorzała zacięta rywalizacja o miejsce w drużynie olimpijskiej.

Najbardziej interesujące były przedbiegi na 100 m kobiet, walczących o awans do olimpijskiej sztafety 4x100 m. Sprężystość osiągnęły świetne rezultaty, jakich nie notowały dotychczas krasownice mistrzostw Polski. Selekcjonerzy PKOl i PZLA mają więc do dyspozycji całą plejadę wartościowych zawodniczek.

W eliminacjach 100 m mężczyzn najlepiej zaprezentowali się Folk i Juszkowski. Biegacz z dużą swobodą wygrał swe eliminacje z czasami po 10,6. Odpadł natomiast Barrnowski, który w swym przedbiegu był ostatni z czasem 11,3. Jest to już chyba zmierzch kariery tego zasłużonego zawodnika. Gwardziści — Karz i Zieliński mieli czasy po 10,9.

Kilka niespodzianek przyniosły przedbiegi na 400 m ppł. Płotkarcze nie rezygnują z walki o olimpijskie paszporty. Najlepszy wynik osiągnął Kumiszcz — 53,2. Rekordzista Polski Kotłowski był dopiero trzeci w swej serii z czasem 55,0.

Druga konkurencja, która przyniosła wiele emocji, to bieg na 400 m. Oprócz Makomaskiego, stanęli na starcie wszyscy kandydaci do olimpijskiej sztafety. W Olsztynie miała paść odpowiedź, komu, obok Kowalskiego, należy się miejsce w zespole. Zaraz po starcie zdecydowanie wyszedł na czoło Kowalski. Na ostatniej prostej miał niezadane przewagę nad swymi rywalami. Niestety, nie potrafił wytrzymać tempa i tuż przed metą zwolnił.

Za jego plecami toczył się zacięty pojedynek. Zwycięsko wyszedł z niego Gierajewski, przed Kluczkim, Bożkiem i Swatowskim.

W sposób nie podlegający dyskusji obronił natomiast swą pozycję najlepszego sprintera w Polsce Marian Pośk. Wygrał bieg f-

nalowy w pięknym stylu, zdecydowanie bijąc rywali.

Bieg na 5.000 m, to piękny popis Zimnego. Nie mając groźniejszych przeciwników wygrał on swą konkurencję z dzieciną łatwością. Czas 13,56,2 uzyskany w tych warunkach jest świadectwem jego wysokiej formy.



Klimajowa
Foto W. Rozmysłowicz

W rzucie dyskiem zwyciężył Piątkowski. Jednak seria, jaką zademonstrował w Olsztynie, nie powinna optymalizować. Oto rezultaty naszego rekordzisty świata: 55,58, 54,18, 53,86, 53,33, spalony.

WYNIKI

100 M MĘŻCZYZN
1. Folk 10,4, 2. Jarczembowski 10,6, 3. Zieliński 10,7, 4. Juszkowski 10,8, 5. Jegorow 10,9.

100 M KOBIEC
1. Wieceorek 11,5, 2. Chojnacka 11,3, 3. Rychter 11,9, 4. Jesionowska 11,9, 5. Janiszewska 11,3, 6. Cmok 12,90.

400 M MĘŻCZYZN
1. Kowalski 46,4, 2. Gierajewski 47,4, 3. Kluczek 47,5, 4. Bożek 47,7, 5. Swatowski 48,2.

SKOK WZWYŻ KOBIEC
1. Józwiakowska 190, 2. Noworyta 155.

KULĄ KOBIEC
1. Rusin 14,70, 2. Klimajowa 14,48, 5. Lichawska (Łódź) 12,57.

TRÓJSKOK
1. Szmidt 17,03 (rekord świata), 2. Jaskólski 15,78, 3. Szczepański 15,45.

5.000 M (seria A)
1. Zimny 13,56,2, 2. Jochman 14,15,8, 3. Matchias 14,28,6.

RZUT DYSKIEM MĘŻCZYZN
1. Piątkowski 55,58, 2. Begier 32,30, 3. Wachowski 30,03, 4. Śnieżyński 49,12, 5. Andrzejczyk 46,82, 6. Obuchowicz 46,44.

Ligowy sędzia na dzisiejszym meczu Lechia - Pilica

Dzisiejszy mecz o wejście do III ligi między tomaszowskimi zespołami Lechia i Pilica, rozegrowany zostanie na stadionie Włókniarza przy ul. Kilińskiego. Decydująca waga tych zawodów, Kolegium Sędziów desygnowało na nie wytrawnego I-ligowego arbitra p. Urbńskiego.

Początek spotkania o godz. 17.

Zostatniej chwili

ZAJĄC PRZEGRAL W CWIERCFINALE

Nasz reprezentant Zajac dość szczęśliwie wylosował. W ćwierćfinale spotkał się on z Duńczykiem Melby, którego pokonał 1/8 finału. Pierwszy występ zakończył się zwycięstwem Polaka. W drugim jednak wygrał Duńczyk. Trzeci, decydujący występ przyniósł zwycięstwo Duńczykowi. Porażka naszego reprezentanta była minimalna, przegrał do słownie o centymetry. Tak więc do półfinałów zakwalifikował się Melby.

Soporek chce grać przeciw Legii

Przerwy w rozgrywkach ligowych najbardziej chyba życzy sobie czwórka LKS-iaków dzisiaj nie zdolnych do gry. Są to Jezierski, Wlazły, Kaźmierczak i Soporek. Mają oni nadzieję w okresie odpoczynku wyleczyć wrzescie kontuzje. Klub postanowił wysłać ich do Czechowca na kurację.

Najwięcej szans na szybkie wyleczenie się ma Soporek. Pali się

nawet do gry z Legią. Czy trener Radwański zdecydował się skorzystać z jego gotowości, czy też Soporek zagra tylko połowę meczu, dowiemy się dopiero w niedzielę. Obawy co do Stusia na szczęście nie sprawdziły się. Skutki kontuzji lekwiduje intensywna kuracja i lewy obrońca LKS w pełni się wystąpił w niedzielę w Warszawie.

Drużyna wyjeżdża pociągiem do stolicy już w dniu dzisiejszym aby stanąć do trudnej rozgrywki z Legią w pełni sił. (r)

PZPN w roli Zosi-Samosi Dynamo Zagrzeb zagra jednak w Warszawie Nowy nokaut terenu

Kompletnym fiaskiem zakończyły się starania o uzyskanie dla Łodzi meczu Kadry z Dynamo Zagrzeb. Przedstawiciele LOZPN nie mogli osiągnąć telefonicznie prezesa PZPN Glinki. Udało się jedynie przeprowadzić rozmowę z sekretarzem generalnym Leszkiem Ryłskim. Zakomunikował on, że istotnie po czątkowo istniał projekt zorganizowania tego spotkania w Łodzi i nawet podjęto odpowiednie uchwały. Na tej zasadzie wiceprezes Waclaw Zatkę wszczął odpowiednie przygotowania. Jednakże po wyjeździe p. Zatkę do Łodzi, inni członkowie zarządu zmienili pierwotną decyzję i przenieśli mecz do Warszawy.

Te wyjaśnienia zmuszają do refleksji. Po pierwsze, dziwić musi fakt, iż upoważniony wiceprezes zarządu do portrakcji z łódzkimi władzami piłkarskimi, członkowie zarządu PZPN nie powiadomili go na przykład o zmianie pierwotnego postanowienia. Takie postępowanie trudno przyjąć za prawidłowe metody kolektywnej pracy. Po wtóre, zastanawiająca jest ta zmiana uchwały przed zapoznaniem się z warunkami, na jakich mecz miał być rozegrany w Łodzi. Całość sprawy wrażeńię pospiesznej improwizacji poczynionej dla wygodniwa. Być może panowie kierownicy PZPN doszli do przekonania, że w okresie nadchodzących upałów podróż do Łodzi, będzie dla nich zbyt uciążliwa. Rzeczywiście wygodniej jest Wartburgiem pojechać z Alei Ujazdowskich na Stadion Dziesięciolecia. Ale nie zawsze osobista wygoda da się łączyć z wymogami ogólnej natury. Te wskazywały i wskażą na konieczność wyjścia z ciasnego kręgu forsowania jednych i tych samych ośrodków i boisk.

Jeszcze dziś brzmią mi w uszach gorące zapewnienia pre-

zesa Glinki o żywej i serdecznej trosce PZPN o łódzki futbol. Jeszcze dziś świetnie pamiętam jego zapewnienia, iż przy najbliższej okazji miasto nasze otrzyma atrakcyjną imprezę międzynarodową. Równie do brze zanotowaliśmy wypowiedzi wiceprezesa i szefa wyszkoleniowego wydziału p. dr. Kallińskiego, złożona w pamiętnej naradzie w LKS. Tam również padło solenne przyrzeczenie powierzenia Łodzi organizacji dużego i atrakcyjnego meczu międzynarodowego. Nikogo chyba — a już najmniej tych dwu wytrwałych działaczy — nie trzeba przekonywać o olbrzymich korzyściach propagandowych i szkoleniowych takiej imprezy jak mecz naszej kadry olimpijskiej z liderem jugosłowiańskiej ligi. Jednakże te względy są nader rzadko brane pod uwagę. Naczelna magistratu-

ra tkwi uparcie tylko przy stolecznych boiskach, gdzie jak wiadomo, jakoś ta praca szkoleniowa nie jest najbardziej efektywna. O tym najlepiej można się przekonać badając rodowody sportowe zawodników czołowych warszawskich drużyn. Trzeba powiedzieć, że nie będziemy darli szal z powodu ostatnich poglądów PZPN. Pragniemy natomiast zapewnić, że łodzianie od powiednio ustosunkują się do tego wydarzenia i wyciągną właściwe wnioski. Przez szereg lat cierpliwie agitowaliśmy mieszkańców do oglądania trzeciorzędnych imprez z zagranicznymi drużynami stabilizacji klasy w słusznej trosce o finansową stronę takich wizyt. Pragniemy zdecydowanie oświadczyć, że więcej na pomoc prasy, dla takich celów propagandowych, PZPN nie ma co liczyć.

To jest chyba wszystko co przy tej, żenująco przekrojonej sprawie można powiedzieć.

W. K.

Zastrzyk sił dla działaczy ŁKS

O ileż to przyjemniej i łatwiej zasiadać na trybunie kibica i emocjonować się meczem, aniżeli zdecydować się na bezinteresowną pracę, poświęcając klubowi kilka godzin godzin tygodniowo. Takich kibiców ŁKS liczy tysiące, natomiast działaczy sportowych dołożył się nie może. Wciąż odczuwa ich brak. Szerzej starej gwardii ustawicznie topnieją, a chętnych zajmowania zwolnionych miejsc była znikoma ilość.

Na nasz apel przyjechał ŁKS w tym względzie z pomocą, szereg osób wyraziło gotowość podjęcia pracy społecznej w klubie. Wczoraj nastąpiło pierwsze spotkanie „ochotni-

ków” z kierownictwem ŁKS. Szkoła, że zarząd klubu zbytnio zlekciał z ich zaproszeniem, mamy bowiem obecnie okres urlopowy i wielu z tych, którzy wyrazili chęć współpracy przebywa poza Łodzią, nie mogą więc skorzystać z zaproszenia. Nie wyobrażamy sobie jednak, żeby ŁKS zamierzał z ich współpracą zrezygnować, to też projektujemy ze swojej strony zorganizowanie jeszcze jednego podobnego spotkania po zakończeniu okresu urlopowego.

Kilka osób zasiliło mocno przez rzedzone grono działaczy sekcji piłki nożnej, która przy tej okazji uzyskała nowego kierownika. Dotychczasowym prezesem, p. Zygmunt Lange, obciążony innymi funkcjami w klubie, nie dysponując dostateczną ilością wolnego czasu postanowił zrezygnować z kierownictwa sekcji, oddając je w ręce p. dyr. Śpiewaka.

(E)

Juniorzy w akcji Nowe twarze w łódzkim piłkarstwie

Zmienił się ludzie w wydziale szkoleniowym LOZPN, zmieniły się i metody pracy. Mówią ściślej, praca, której dawniej nikt nie podejmował i nie nadawał odpowiedniego kierunku, ruszyła z miejsca. Dowody tego mamy w ostatnich obserwowanych poczynaniach wydziału szkoleniowego, który poza Łodzią odkrył teren. Coraz więcej nowych, nieznanych nazwisk młodych piłkarzy pojawia się w kartotece, zawodników o których ani się dotychczas słyszało, ani się ich widziało. Rośnie ich liczba, jest w czym wybierać, jest z czego tworzyć drużyny kadrowe.

Ostatnio przeprowadzono dwa sparingi, które były świetnym przeglądem uzdolnionych narybku. Pozwoliło to selekcjonerom na ustalenie dwóch teamów, które wystąpią w Sieradzu na przedmeczku spotkania o puchar

J. Kaluży Łódź — Warszawa. W skład teamu A weszli: Strawiak (Wł. L.) — Radziowski (Stal Głowno), Lofik (Włokniarz Pab.), Borowiecki (Czarni Rad.) — Kargier (Start), Gajster (PTC) — Garkut (Wł. L.), Walczyk (Emjeden), Konarski (Czarni Kut.), Aniczak (Polonia Ł.), Kowarski (LKS).

Do teamu B zaliczeni zostali: Guziński (Wł. Pab.) — Pakulski (Start), Langner (Zgrzebno), Mościak (Start) — Ciempała (Start), Jasiak (Wł. Aleksandr.) — Ceglarek (Wł. Pab.), Sobolewski (Start), Lewandowski (Orzeł), Orczykowski (LKS), i Królkowski (Bawelna). Rezerwy tworzą: Wostal i Kopacki (obaj z LKS), Cieślakiewicz (Zgrzebno) i Kazanowski (Wł. L.). Opiekę nad juniorami rozłożyli trenerzy: Błaszczak, Gustowski i Lachowicz. (r)

Turyści zapraszają

Z Łodzi wyrusza dwie turystyczne wycieczki kolarskie. Na pierwszą, dwudniową, organizatorzy zapraszają zwolenników turystyki kolarskiej dnia 15. 15 na Plac Komuny Paryskiej. Trasa wycieczki prowadzi do Sulejowa, a powrót do Łodzi nastąpi w niedzielę, 7 bm.

Druga wycieczka wyrusza z Łodzi w niedzielę. Trasa Łódź — Byki (koło Piotrkowa). Zbiórka rowerów na Placu Komuny Paryskiej o godz. 8. Obie wycieczki spotkają się na trasie i wspólnie powrócą do Łodzi.

W przyszłym tygodniu przewidziana jest trzydniowa wycieczka do Kruszwicy.

Radio i telewizja

SOBOTA, 6 SIERPNIA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.06 Przegląd prasy. 8.15 Muzyka. 8.35 Muzyka i aktualności. 9.00 Dla dzieci młodzieży aud. pt. „Ciekawa rozmowa”. 9.20 Populacne utwory. 10.00 „Stanisław Ziaja” — wspomnienia. 10.10 Koncert w wyk. Orkiestry Wrocław. Rozgł. PR. 11.00 Wirtuoz muzyki rozrywkowej. 11.30 Aud. z cyklu: „Rodzice a dziecko”. 11.35 Juliusz Juscelinas „Nad brzegiem morza” — bajet. 11.37 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Komunikat meteorologiczny. 12.05 Audycja dla wsi. 12.20 Z. Noskowski: Wędrowny grajek. 12.40 „Na wesole”. 13.15 „Dziękuję labezdzie” — fragm. baśni. 13.45 „Od Ikara do Luny”. 14.00 Wiadomości. 14.05 Populacne utwory skrzypcowe. 14.25 Karol Szyma nowski: słuch. ludowe, 6 pieśni kumpiowskich. 14.45 Dostał: Suita. 15.00 Komunikat o stanie wód. 15.01 Informacja. 15.05 Radiotelefony. 15.25 Program dnia. 15.30 Przegląd i poglądy. 16.00 Wiadomości. 16.05 Audycja aktualna. 16.15 „Pełzające i nastroje”. 17.00 Dla dzieci słuch. pt. „Dzieci kapitana Gran-

ta”. 17.30 Z życia Związku Radzieckiego. 18.00 Wiadomości. 18.05 „Ze spółki Dzieciaków”. 18.25 „Wędrowni muzykanci po kraju”. 19.05 Polskie melodie ludowe. 19.20 Notatnik kulturalny. 19.30 „Kiermasz asów”. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Podwicek przy mikrofonie. 22.00 Melodie taneczne. 22.00 Reklama. 22.45 Muzyka. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.45 J. Fr. Haendel: Koncert podwójny E-dur nr 27. 9.05 Gra orkiestra. 9.35 Radiostacja młodzież. 10.00 Muzyka operowa. 10.35 „Ludzie, mury i plomienie” — aud. F. Kildawy. 11.10 Koncert Chopinowski. 11.40 Audycja aktualna, tematy międzynarodowe. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.10 (E) Informacja dnia. 12.15 (E) Przerwa. 15.00 Wiadomości. 15.05 „Program dnia”. 15.10 „Albośmy to jacy tacy” — aud. ze zboru folklorystów polskich. 15.30 Dla dzieci bań Androsca. „Słowik”. 16.00 (E) Omówienie programów. 16.05 (E) Muzyka rozrywkowa. 16.30 (E) Felieton tygodnia. 16.45 (E) Koncert chóru i Ork. Polskiej Marynarki Wojennej. 17.00 (E) „Ja w rodzinny gronie”. 17.20 (E) Mozaika muzyczna. 18.00 (E) Łódzki dziennik radiowy. 18.15 (E) Radioreklama. 18.25 Melodie taneczne. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiadomości. 19.05 Uniwersytet Radiowy. 19.15 Gra Orkiestra Taneczna. 19.30 „Matyszkowie”. 20.00 Koncert Orkiestry PR w Krakowie. 20.50 Gra Sidney Bechet — saksofon. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Tysiąc taktów rytmu. 22.00 Koncert solistów. 23.30 Audycja „Szpilek”. 23.00 Muzyka. 23.50 Ostatnie wiadomości. 24.00 Muzyka.

zyczna rozrywkowa. 16.30 (E) Felieton tygodnia. 16.45 (E) Koncert chóru i Ork. Polskiej Marynarki Wojennej. 17.00 (E) „Ja w rodzinny gronie”. 17.20 (E) Mozaika muzyczna. 18.00 (E) Łódzki dziennik radiowy. 18.15 (E) Radioreklama. 18.25 Melodie taneczne. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiadomości. 19.05 Uniwersytet Radiowy. 19.15 Gra Orkiestra Taneczna. 19.30 „Matyszkowie”. 20.00 Koncert Orkiestry PR w Krakowie. 20.50 Gra Sidney Bechet — saksofon. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Tysiąc taktów rytmu. 22.00 Koncert solistów. 23.30 Audycja „Szpilek”. 23.00 Muzyka. 23.50 Ostatnie wiadomości. 24.00 Muzyka.

TELEWIZJA

17.40 „Świat miłośnika” — film dokument. prod. franc. (W) 19.10 Paragraf i fajka (W) 19.20 Dziennik telewizyjny (W) 20.05 Program tygodnia (E) 20.20 „Dom na pustkowiu” — film fab. prod. polskiej od lat 16 (E) 22.05 „Wesoła arena” — Program rozrywkowy (Poznań)

Redaguje kolegium Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00, łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-84. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział miejski 225-32, 337-47, 343-90. Dział kulturalny 341-10. Dział listów i koresp. 303-04. Redakcja nocna 279-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięczna zł 12,50. Prenumerata półroczna zł 60,00. Prenumerata roczna zł 110,00. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch” Warszawa, ul. Wileza 46, konto PKO 1-6-100624. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”. RSW „Prasa”. Łódź, Piotrkowska 96.